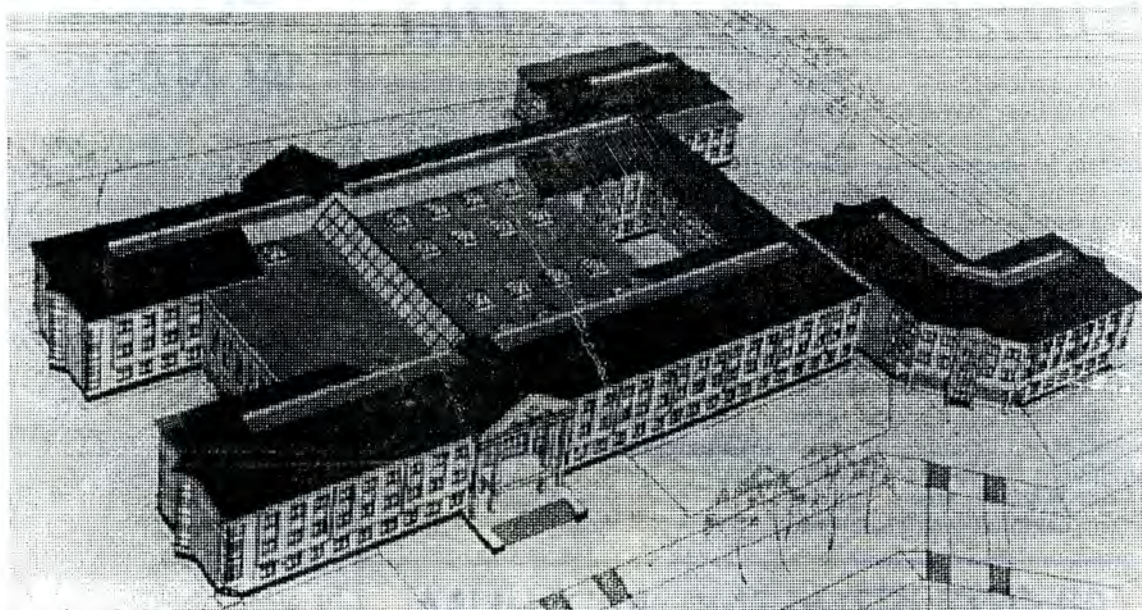
NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania V ● 23-29 października 1995 r ● nr 43 (181)

"Głos" na budowie Polskiej Szkoły w Grodnie

ROŚNIE SZKOŁA



Niewiele czasu upłynęło od momentu uroczystego wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego pod fundamenty polskiej szkoły w Grodnie, jednak teren budowy ciągle się zmienia. Powoli wyrysowuje się przyszły obraz szkolnego budynku.

Prace budowlane prowadzi brygada pod kierownictwem brygadzisty Edwarda Łukaszyka z Przedsiębiorstwa Budowlano - Montażowego (trest nr 30), która została wybrana na drodze konkursu. Należy tu podkreślić, że było wielu chętnych, którzy pretendowali na realizację tego zaszczytnego zamówienia.

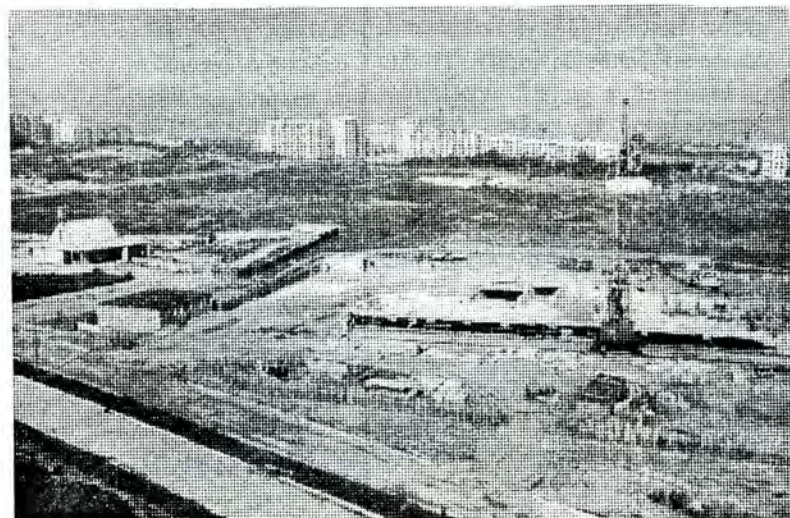
Na budowie trwa ciągły i ożywiony ruch. Kiedy przyszliśmy na plac, praca po prostu wrzała. Cała załoga była tak zajęta swoimi sprawami, że prawie nie zauważono naszej obecności.



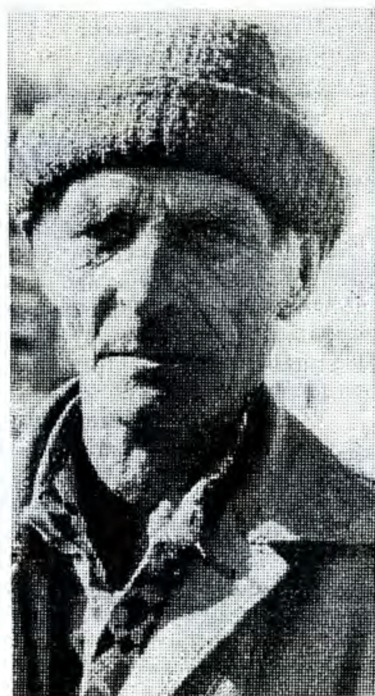
Kierownik budowy pan Antoni Piasecki, pomimo tego, że był również bardzo zajęty, znalazł dla nas chwilkę i opowiedział o swoich kłopotach i sukcesach związanych z budową szkoły.

- Już kończymy zakładanie fundamentów. Prace budowlane idą dobrze i nie mamy przestojów. Ludzie pracują dokładnie i szybko, dlatego też wszystkie prace zdajemy w terminie.

- Brygada Łukaszyka cieszy się znakomitą renomą w treście; ma duże doświadczenie. Ludzie, którzy pracują ze mną są profesjonalistami. Niektórzy z nich mają kilka specjalności i mogą wykonywać różne prace - betoniarza, murarza, cieśli.



Podczas naszego spotkania był piękny, październikowy dzień. Życzymy budowniczym i panu Edwardowi Łukaszykowi, wiele słonecznych dni i zadowolenia z pracy, a sobie tego, by nowy budynek pierwszej polskiej szkoły został symbolem polskiego odrodzenia, by był przykładem tego, jak nasza codzienna i żmudna praca przywraca polskość na tej ziemi i daje dobry plon. Bo pracujemy nad sprawą szlachetną, nad sprawą , którą przekazały nam starsze pokolenia Polaków.



Ryszard KARACZUN

Na zdjęciach: **taką będzie Polska Szkoła w Grodnie; na placu budowy; członkowie brygady Edwarda Łukaszyka cieśle Wiktor Szostko i Roman Małyszko; spawacz Nikołaj Romanienko.**

Fot. Leonas DAUGIEŁA Michał ANISZCZENKO

PIOSENKI MARII KRUPOWIES

Po raz drugi w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie odbyła się ciekawa impreza kulturalna w ramach cyklicznych spotkań "Czwartek w Konsulacie". Tym razem goście konsula generalnego dr.Mariusza Maszkiewicza zapoznali się z twórczością znakomitej piosenkarki wileńskiej Marii Krupowies, która jest bardzo dobrze znana miłośnikom piosenki nie tylko w Wilnie lecz także w Polsce, Białorusi i innych krajach.Popularność Maria Krupowies zdobyła dzięki świetnemu wykonaniu polskich, białoruskich i litewskich piosenek, których zna niezliczoną ilość.Pani Maria śpiewa te piosenki, które słyszała z dziecinnych lat na rodzinnej ziemi wileńskiej, gdzie od wieków razem mieszkają i śpiewają swoje piosenki Polacy, Białorusini i Litwini.Wieczór piosenki Marii Krupowies jeszcze raz dobitnie potwierdził słuszność znanej prawdy, że piosenka łączy ludzi. Goście Konsulatu Generalnego RP w Grodnie byli wdzięczni za możliwość zapoznania się z twórczością i talentem wspaniałej artystki oraz za taką ciekawą imprezę kulturalną, która już stanowi się tradycyjną w życiu artystycznym Grodna.

E.S.

"JUTRZENKA" W BRZEGU

Na zaproszenie Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i Stowarzyszenia "Straż Mogił Polskich" na Wschodzie oraz Wydziału Kultury miasta Brzeg wołkowyski młodzieżowy zespół "Jutrzenką" trzy dni bawił na Dolnym Śląsku, uczestnicząc w tradycyjnych Dniach Poezji Polskiej. które już kilkanaście lat odbywają się w uroczym Brzegu. Młodzi artyści z Wołkowyska wystąpili z koncertami w kilku salach miasta.Wszędzie "Jutrzenka" prezentowała się godnie i zasłużyła uznanie miejscowej publicznOści.Jest w tym wielka zasługa kierownictwa zespołu Heleny Niescier i Ałły Pokaczajło. które włożyły wiele trudu aby stworzyć taki oryginalny zespół. A.S.

E.S.

SPOTKANIE KOMBATANTÓW

Niedawno odbyło się spotkanie Lidzian, byłych żołnierzy AK, którzy przyjechali na groby swoich kolegów, nie zważając na swój wiek i zdrowie, aby uczcić ich pamięć. Byli w Surkontach, Naczy, Jewłaszach, gdzie został poświęcony pomnik.

Na spotkaniu wspólnie śpiewały chóry z Polski i nasz "Przyjaciele", w ich wykonaniu usłyszeliśmy polskie pieśni patriotyczne. Najbardziej się podobała wszystkim pieśń "Ja do ciebie przyjść nie mogę" wykonana przez państwo Pyrskich. Kilka utworów wykonał pan Michał Bułygo.

Chciało by się, aby takie spotkania odbywały się częściej.

C. P.

W KILKU ZDANIACH

❑ Decyzje o rozszerzeniu NATO na wschód zapadną po 1997r., czyli po wyborach prezydenckich w Rosji i USA - uzgodnili w Williamsburgu ministrowie spraw zagranicznych krajów członkowskich. Minister Andriej Kozyriew nazwał tę decyzję triumfem rosyjskiej dyplomacji.

❑ Rząd odstąpił od projektu przerobienia elektrowni w Czarnobylu na elektrownię gazową, ponieważ "zwiększyłoby to uzależnienie kraju od rosyjskich dostaw gazu". W zamian planuje się uruchomienie przetwórni odpadów radioktywnych, która da zatrudnienie pracownikom po zamknięciu elektrowni.

❑ Część fortuny, jaka, w ciągu dwudziestu lat zgromadził Ferdynand Marcos, trafi do ofiar jego krwawej dyktatury. Odzyskane ze Szwajcarii 50 mln dolarów zasili fundusz przeznaczony dla 10 tys. poszkodowanych: ofiar gwałtów, tortur i sfingowanych procesów.

❑ Utworzenie polsko - ukraińskiego batalionu oraz stałe kontakty ministrów obrony obu państw to główne ustalenia roboczego spotkania ministrów obrony Polski i Ukrainy Zbigniewa W. Okońskiego i Walerija M. Szmarowa, które odbyło się w Jaworze w Bieszczadach.

❑ Słynny przywódca czeczeński S. Basajew zagroził przeprowadzeniem akcji zbrojnych w Moskwie, jeśli wojska rosyjskie nie wycofają się z Czeczenii - tak jak to precyzuje porozumienie podpisane 30 lipca. "Jeśli Rosjanie nie wycofają się z Czeczenii w najbliższych tygodniach, to rosyjskie grudniowe wybory parlamentarne nie odbędą się".

❑ W litewskim Sejmie trwają spory na temat zmiany 47 artykułu konstytucji, który głosi, że na Litwie ziemię na własność mogą nabywać wyłącznie jej obywatele. Dążąc do członkowstwa w Unii Europejskiej Litwa podjęła zobowiązanie zniesienia zakazu sprzedaży ziemi obcokrajowcom.
*** Edward Lewis z USA, Christiane Nusslein - Volhard z Niemiec oraz Eric Wieschaus z uniwersytetu Princeton w USA zostali tegorocznymi lauratami Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny za badania dotyczące "kontroli genetycznej wczesnego rozwoju embriona".

❑ Badacze południowoafrykańscy opracowali sposób konserwowania serca ludzkiego przez czas nie określony, co może zrewolucjonizować operacje przeszczepiania serca. Autorką pomysłu jest Olga Visser, specjalistka od perfuzji sercowo - naczyniowej (sztucznego utrzymywania przepływu krwi) w szpitalu w Pretorii.

❑ Prezydent Clinton zniósł restrykcje na podróże z USA na Kubę. Na podstawie dekretu prezydenckiego media amerykańskie będą mogły zakładać swoje biura zaś znana firma wysyłkowa Western Union otworzy w tym kraju swoje placówki, aby ułatwić amerykańskim Kubańczykom wysyłanie przekazów pieniężnych swoim rodakom w ojczyźnie.

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

WOŁAMY O POMOC

W przedwojennym mieście Mołodecznie, liczącym wówczas około 6 tysięcy mieszkańców funkcjonowały dwa rzymsko - katolickie kościoły. Jeden z kościołów był zrujnowany podczas działań wojennych, a drugi doszczętnie zburzony w 1957 roku.

W obecnym czasie Mołodeczno jest jedynym miastem na Białorusi gdzie nie ma rzymsko - katolickiego kościoła, chociaż liczy ponad 100 tysięcy mieszkańców, w tym 30% katolików.

Nie mając kościoła msza święta odprawiana jest w arendowanym lokalu autobazy. Sala jest niewielka, a ludzi zbiera się dużo, szczególnie podczas świąt, ludzie stoją w korytarzach, na klatce schodowej i nawet na ulicy. Niewystarcza świeżego powietrza. Od wydechów ściany i sufit są mokre. W pogodne niedziele msza święta jest odprawiana w budującym się kościele pod odkrytym niebem.

W swych modłach zawsze prosimy Boga o swoją Świątynię, o swój kościół. W 1993 roku z zezwolenia miejskich władz przystąpiliśmy do budowy kościoła.

Kościół jest obliczony na 1200 osób. W budynku kościoła są zaplanowane sale katechizacji, a powierzchnia piwnicy 300 m2 zezwala na przeprowadzanie lekcji, zebrań, demonstracji filmów i inne.

Na 1 października b.r. są wykonane fundamenty i ściany piwnicy. Zmontowano betonowe płyty nad piwnicą, wykonano mur ceglany w perymetrze budynku do wysokości karniszów. Zmontowano betonowe płyty nad bokowymi nawami kościoła.

Ażeby przystąpić do robót, związanych z wzniesieniem dachu, musimy wznieść w centralnej środkowej nawie mur ceglany na wysokość 4,5 metrów i zmontować strop z betonowych płyt o długości 8 metrów.

Środków do wykonania tych prac kościół nie posiada, nie możemy kupić cegieł i betonowych płyt.

Budujemy kościół z datków, które składają prywatne osoby - parafianie. Z państwowego budżetu miasta pomocy nie otrzymujemy.

Do 1995 roku mieliśmy finansowe wsparcie od katolików miasta Esslingena w Niemczech.

Do rozliczeń z przedsiębiorstwami za materiły i wykonane prace zaciągnęliśmy krótkoterminową pożyczkę w wysokości 190 mln. rubli. Okres zwrotu pożyczki nastąpił 20 września b.r. Środków do uiszczenia nie posiadamy.

Od 1 sierpnia wstrzymane zostały wszystkie prace budowlane. Obawiamy się, że jeżeli nie będzie wzniesiony dach nad Kościołem, to mur ceglany podczas jesiennych i zimowych słót i deszczów będzie ciągle podlegać rozrusze i pociągnie za sobą szereg komplikacji w wykonaniu dalszych prac.

Zwracam się z prośbą o pomoc nam w nawiązaniu kontaktów z osobami lub przedsiębiorstwami z zagranicy, z naszymi rodakami, którzy mogliby swym wsparciem okazać tak potrzebną pomoc w budowie Kościoła.

Ksiądz - dziekan EDMUND DOWGIŁOWICZ - NOWICKI
OD REDAKCJI:

Związek Polaków również zwraca się do przedsiębiorstw w Polsce i na zachodzie, do organizacji społecznych i osób prywatnych z prośbą o pomoc budującemu się kościołowi w Mołodecznie.

21 października do Mołodeczna udaje się chór Związku Polaków "Głos znad Niemna". Zawita on także na miejsce budowy kościoła i wzniesie swoją śpiewną modlitwę za pomyślne ukończenie budowy. Wystąpi z koncertem, wiązanką religijnych i patriotycznych pieśni dla "serc pokrzepienia parafian - katolików Mołodeczna.

Niezapomniane spotkania

Zapoznaliśmy się z zespołem "Słoneczniki" z Siemiatycz w naszym mieście- Wołkowysku w 1991 roku. Kierownikiem tego wspaniałego zespołu był pan Romuald Wilgat, który nam szczególnie przypadł do serca.

W następnym roku zostaliśmy zaproszeni przez burmistrza miasta Siemiatycz mgr Andrzeja Kochańskiego, mgr Zenona Sielewanowskiego dyrektora siemiatyckiego Ośrodka Kultury i pana Romualda Wilgata na imprezę pod nazwą "Nie rzucim ziemi" w ramach prezentacji kultury Polskich Kresów "Siemiatycze 92".

Od tego czasu byliśmy już dwukrotnie na gościnnej i sercem bliskiej nam Ziemi Białostockiej u naszych przyjaciół z Siemiatycz. W roku bierzącym po raz trzeci nasze 3 zespoły: "Odrodzenie"- chór osób starszych, "Jutrzenka" - zespół młodzieżowy oraz zespół dziecięcy "Skowroneczki" zostały zaproszone przez władze miasta Siemiatycze - pana burmistrza i pana dyrektora ośrodka kultury oraz pana Romualda Wilgata na IV prezentacje Kultury Polskich Kresów "Siemiatycze 95".

Prezentacje zespołów odbywały się w Mielniku i Siemiatyczach. Na te prezentacje zaproszono z Lidy zespół "Przyjaciele" oraz "Solczane" z Litwy. Podczas pobytu w Polsce wszystkie zespoły zaprzyjaźniły się i do dziś utrzymują kontakty.

Występy zaczynały się wspólnym polonezem, a kończyły się wspólnym krakowiakiem, śpiewaniem "Roty" oraz hymnu "Jeszcze Polska nie zginęła!". Za przygotowanie zespołów składamy serdeczne podziękowanie panu Krzysztofowi Szyszko. Łączymy wyrazy wdzięczności władzom miasta w szczególności Panu Zenonowi Sielewanowskiemu, panu Bogdanowi, pani Joli.

Brak słów by wyrazić uczucia, które wypełniały nasze serca. Wszystkim osobom, które były zaangażowane w przeprowadzenie tej wspaniałej imprezy, życzymy wiele zdrowia i pomyślności.Za okazaną nam serdeczność, gościnę, kwiaty i upominki bardzo dziękujemy. Nasze wspólne tańce, śpiewy pieśni patriotycznych i ludowych przy ognisku zostaną nam na długo w pamięci. Wymiana naszych zespołów trwa. Już wkrótce na początku listopada nasi przyjaciele z Siemiatycz i zespół z Czartajewa (tam mieszkaliśmy) ze swym kierownikiem i choreografem Krzystofem Szyszko - odwiedzi nas, nasz Wołkowysk.

Cieszymy się z ich przyjazdu.

Janina LEONOWICZ
organizator zespołów Wołkowyskiego Oddziału ZP

POMOŻE W NAUCE

Uczę się języka polskiego i literatury jako przedmiotu już 7 lat, zacząłem od 1 klasy w szkole nr 25 w Grodnie. Bardzo ucieszyłem się gdy zaproponowano mi pojechać do Polski na odpoczynek, który zorganizowało Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Wakacje w Polsce dają możliwość lepiej poznać życie w Macierzy, język i tradycje narodu.

Odjeżdżaliśmy z pod Pałacu Chemików w Grodnie autokarem Związku Polaków o godz. 8 rano. Na granicy staliśmy 2 godziny. Minęliśmy Białystok, Warszawę, Pułtusk i dotarliśmy do miasta Strzegowo. Tam nas spotkały panie Urszula i Małgorzata, które opiekowały się nami podczas naszego pobytu. Mieszkaliśmy w internacie. Były organizowane atrakcje: ogniska, dyskoteki, bilardklub, oglądanie dzieł sztuki. Chodziliśmy do kościołów. Uprawialiśmy sport. Jeździliśmy na wycieczki do Warszawy, Pułtuska, na dożynki do Płońska. W Polsce poznałem wiele rówieśników i mam teraz dużo przyjaciół.

Uważam, że błędem było to, że w Polsce dla nas nie były zorganizowane lekcje języka polskiego, bo niektóre z dzieci wcale nie znają języka polskiego.

Chciałbym podziękować Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Związkowi Polaków, paniom opiekunkom i Pani Natalii za ten pobyt w Polsce.

Chciałem podziękować i nauczycielom języka i literatury polskiej w szkole nr 25 w Grodnie- Panu Czesławowi Połubokowi i Pani Helenie Siergiej. Wiedza, którą otrzymaliśmy w szkole bardzo przydała się w Polsce i odwrotnie wiedza, zdobyta w Polsce pomoże w szkole.

W imieniu grupy uczeń klasy 7"a" klasy ze szkoły nr 25 w Grodnie

Jan ROMAŃCZUK

FILATELISTYCZNE NOWUM

Ten, kto śledzi emisje znaczków pocztowych Białorusi nie mógł nie dostrzec pewnej drobnej zmiany pisowni nazwy kraju w wersji łacińskiej. Chodzi o usunięcie znaku diakrytycznego, apostrofa nad "S". Poprzednio pisano "BELARUŚ", teraz - "BELARUS". Zmiana ta zaszła od momentu ukazania się znaczka z okazji Dnia Białoruskiego Piśmiennictwa i Druku latem br. Wydawać się mogło, że popełniono błąd drukarski rokujący pojawienie się unikatu filatelistycznego, gdyż tego typu omyłki i felery czasem wielokrotnie podnoszą wartość znaczków seryjnej produkcji. Spodziewania te były jednak przedwczesne. Następna seria dwuznaczkowa z



wizerunkami nowowprowadzonych symboli państwowych: flagi i godła, mutacji byłych bolszewickich symboli BSRR, rozwiała wszelkie wątpliwości. Widniał na niej ten sam napis "BELARUS". Warto przypomnieć, iż poprzedni wariant - "BELARUŚ" ułożono zgodnie z systemem alfabetu łacińskiego dla tekstów białoruskich proponowanych przez Instytut Językoznawstwa Akademii Nauk Białorusi. Trudno powiedzieć z jakich względów wprowadzono tę zmianę, "Ś" na "S". Chodzi o oszczędność? Sproszczenie pisowni? Brak rozeznania?... a może po prostu o mniejsze podobieństwo do pisowni polskiej? Nie pierwszy to już przykład szczegółów wskazujących, że w obecnej kołowaciźnie i zamęcie, niekonsekwencji i rejwachu władzy, w pewnych dziedzinach istnieje zadziwiająca celowość postępowania.

J.W.

GOŚCILIŚMY W WĘGORZEWIE

Jesteśmy nadal pod miłym wrażeniem ze wspaniałego pobytu w przepięknym i bardzo gościnnym zakątku Polski Węgorzewie. To właśnie tutaj do tej ślicznej krainy jezior została zaproszona grupa z Klubu Kobiet w Grodnie na XVIII Festiwal Folkloru. Byliśmy nie tylko aktywnymi uczestnikami Festiwalu ,ale również mieliśmy wspaniale zorganizowany kurs robót rękodzielnych: tkactwo, grafika, batik, garncarstwo, wycinanki i inne.

Jednocześnie z nauką mieliśmy wiele ciekawych imprez i spotkań, zorganizowanych przez pracowników Muzeum Kultury Ludowej. Jesteśmy pod wrażeniem od pięknej architektury kościoła w Świętej Lipce, wycieczki do Olsztyna i bunkrów hitlerowskich koło Kętrzyna oraz wspólnego spotkania przy ognisku polonijnych grup zagranicznych. Zapamiętamy je na życie.

Z całego serca chcemy przekazać moc najserdeczniejszych życzeń organizatorom naszego pobytu a przede wszystkim szczere podziękowanie szanownym Paniom Barbarze Graziewicz - Chludzińskiej i Zofii Rycharskiej. Dziękujemy bardzo wszystkim wykładowcom i opiekunom.

Z wyrazami należnego szacunku.

Grupa Grodnianek

CZŁOWIEK I WIARA

CUD W ONŻADOWIE KRZYŻAMI ZWIEŃCZONY

W Onżadowie - ni to wioszczynie, ni to miasteczku byłem po raz pierwszy przed niespełna rokiem. Ksiądz Józef Aszkiełowicz mnie tam zawiózł, kiedy robiliśmy dziennikarski rekonesans po okolicach turgielskich. Wtedy to zupełnie na jawie stanął mi też przed oczyma spowity jeszcze pajęczyną rusztowań kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, który to kościół zdecydował powołać z niebytu na potrzeby tutejszych wiernych właśnie ksiądz Józef. Ksiądz Józef, dla którego budowa od lat paru była naprawdę "oczkiem" w jego duszpasterskiej głowie, pokrzepał dobrymi słowy zacierających z zimna ręce tynkarzy, niczym zawołany zaopatrzeniowiec dowiadywał się, czego z budulca brakuje. Nie odważyłem się wtedy zapytać mego wspaniałego towarzysza pielgrzymki, kiedy mu się widzi wyświęcenie już gotowego kościoła, żeby nie zapeszyć, choć widziałem wyraźnie; że on dwoi się i troi, by nad Onżadowem tak jak kiedyś na chwałę Bogu i użytek w pełnej krasie strzeliły w górę widoczne z daleka wieżyce zwieńczone krzyżami. Bo kościół w Onżadowie, którego fundamenty założył i poświęcił w roku 1918 ksiądz Michał Sopoćko, otworzył przed parafianami podwoje 18 listopada 1923 roku, uchodząc za jeden z największych drewnianych obiektów sakralnych w bliższej i dalszej okolicy. Jak mi opowiadał urodzony w Onżadowie w roku 1928 Mieczysław Adamowicz, odkąd pamięta, lud Boży ciągnął tu z samego Onżadowa jak też z Narkun, Kurmielan, Żełtun, Nigiban, Jankun, Bołtuć, Dajnówki, Kotkiszek, ba- z Taboryszek nawet. Tak tłumnie, że na roczne święta i festy świątynia nie była w stanie go zmieścić. Grabieżcza niemiecka ręka nie tknęła kościoła podczas wojny. W latach 50 natomiast, gdy zaczął grasować importowany z Moskwy barbarzyński ateizm, okazała świątynia w Onżadowie nie potrafiła mu się oprzeć. Wiosną 1949 roku dwa traktory linami ściągnely dzwonnice, które padając zniszczyły dach. W domu, gdzie do niedawna zamieszkiwał Bóg, przez jakiś czas przechowywano zboże, a potem przeznaczono go na magazyn nawozów sztucznych dla miejscowego kołchozu. "Świetlaną przyszłość" mieszkańcom Onżadowa zaczęło wskazywać stojące po dziś dzień zresztą w pobliżu kościoła złote jak nie złoto popiersie Lenina. - Bez Boga zostaliśmy niczym sieroty bez ojca- wspomina Maciej Jusiel, który przez dłuższy czas mieszkał w sąsiadującychz z Onżadowem Narkunach.- Starsi zostawali mu wierni, jeżdżąc możliwie najczęściej, a nawet co niedzielę na msze do Kamionki albo Turgiel. Młodsi natomiast szybko przywykli do sieroctwa Boskiego, godząc się na pożycie małżeńskie bez ślubu kościelnego, na chrzty cywilne, machali ręką na Ostatnie Namaszczenie. I- kto wie- czy nie pozostawaliby nadal jak i przez lat 40 bezbożniętami, gdyby właśnie nie ksiądz Józef Aszkiełowicz- ksiądz proboszcz parafii w Turgielach, które od Onżadowa dzieli kilkanaście kilometrów. On to, pobudowawszy w roku 1991 kościół w Poleckiszkach, zainteresował się Stadem bez Pasterza w Onżadowie. Zaczął tu przyjeżdżać, w byłym domu ludowym odprawłać nabożeństwa, raz za razem kierując wzrok ku przypominającej kompletną ruinę świątyni. O jej odbudowie mógł realniej jednak pomyśleć dopiero wówczas, kiedy szczęśliwy traf (a może wola Boża)zetknęły go z mecenasem Zbigniewem Gryszkiewiczem z Gdańska-wilnianinem z urodzenia a człowiekiem wielkiego serca i podobnych czynów. Pan Gryszkiewicz w lot wyczuł i z mety zaakceptował wtedy jeszcze noszący znamiona ułańskiej szarży pomysł księdza,



deklarując dlań poparcie, a że słów na wiatr nie nawykł rzucać, wnet namówił darczyńców do pierwszych wpłat na potrzeby mającej się odbudowywać od fundamentów świątyni. 19 maja roku 1993 po wyburzeniu resztek drewnianych ścian na tym samym fundamencie wyświęcono symboliczny kamień węgielny i rychło przystąpioną do budowy. Teraz już kościoła-murowańca, potrafiącego bardziej skutecznie opierać się nieubłaganemu upływowi czasu. Murarze kładli cegłę do cegły, a z inicjatywy niezmordowanego mecenasa Zbigniewa Gryszkiewicza, który potrafił wyczulać na potrzeby kościoła w Onżadowie wciąż nowych darczyńców nie tylko w Macierzy, ale również w kręgach Polonusów za oceanem, złotówka trafiała do złotówki, dolar do dolara, aż zebrała się naprawdę imponująca miarka. Dziś na liście fundatorów widnieją nazwiska około 60 osób, a ich czołówkę tworzą Janusz Kudła z Chicago, Henryk Ronald Łaniecki z fundacją " Więź ", Kazimierz Wojczys i Stanisław Madaliński (wszyscy z Gdańska), Kazimierz Rybałtowski i Witold Szawłowski z fundacją "Freedom for Poland", Irena i Jerzy Przyłuscy z Chikago, Leonard Ostaszewski i Stanisław Kowalewski z Gdańska. Miejscowy lud Boży, choć nie pławiący się w dobrobycie, też zdobywał się na odruchy pieniężne: za datki mieszkańców Onżadowa, Bałtuć, Dajnówki i Kotkiszek kupiono kinkiety na ściany, wspólną kwotę mieszkańców Nigiban przeznaczono na rzeźbę Pana Jezusa , kurmielanie zafundowali kilim przed ołtarz główny. Gęsto też sakiewką brzękał z myślą o Onżadowie ordynariusz diecezji grodzieńskiej ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz. Te wszystkie hojne gesty i odruchy serc sprawiły, że nie zważając na dołki gospodarcze i kryzysy w dwa lata tutejszy dom Boży stanął w pełnej okazałości, co powszechnie uznawane jest za cud. 17 września miał miejsce akt, dający temu dziełu duchowe wykończenie - uroczyste wyświęcenie nowo pobudowanej świątyni, którą to uroczystość zaszczycili swą obecnością czcigodni księża biskupi Juozas Tunaitis z Wilna i Aleksander Kaszkiewicz z Grodna. Cichy bohater uroczystości, ksiądz Józef Aszkiełowicz, miał tego dnia powody do radości. Jak ciągle podkreśla, "z pomocą Boską" pobudował od podstaw drugi w swym.40-letnim życiu kościół.Kto wie, czy na tym poprzestanie. Otrzymane na chrzcie imię tego, który w ciesielce siekierą po mistrzowsku władał, dodaje mu jakby budowlanych skrzydeł. ...Gdy opuszczaliśmy Onżadowo, dzień się chylił ku końcowi, wyzłacając niebo wieczorną zorzą i tworząc bajeczne tło dla białośnieżnych wieżyc, przez co w pełni się jawił ich majestat. A tuż to cichcem, ni to chyłkiem stało wciąż malowane złotą farbą popiersie Lenina. Zapatrzone naprawdę donikąd...

Henryk MAŻUL

Fot. Jerzy Karpowicz

W Cudzieniszkach mieszkają dobrzy ludzie

Każdy człowiek swoją radością, wspomnieniem, smutkiem pragnie się podzielić z kim kolwiek bliskim, a że jestem samotna i stara i nie mam już bliskich przyjaciól, piszę więc do naszego kochanego "Głosu znad Niemna", który jest mi najbliższym i drogim przyjacielem. Zbliża się święto zmarłych. Stoją mi w pamięci młode przedwojenne i powojenne lata, a przed oczyma stale widzę skromny, ale najdroższy sercu Kościół niedużej parafii (do kturej kiedyś należałam) Cudzieniszki, teraz rejonu oszmiańskiego. Mały, skromny, ale drogi sercu. Jak wiele wspomnień, dobrych beztroskich chwil jest z nim związanych. Proboszczem był S. P. Ks. Kazimierz Łobacz. Kapłan wielkiego serca, ogromnie kochający młodzież, był kierownikiem "Stowarzyszenia Młodzieży" .Zbieraliśmy się w prywatnym domu lub najczęściej na plebanii. Czytaliśmy wiersze, urządzaliśmy przedstawienia. Uczył nas życia, miłości do Boga i ludzi. Byliśmy szczęśliwi do 1939 roku. Zmarł nasz wielebny Ks. Łobacz 10 listopada 1940 r. mając tylko 52 lata. Do naszej parafii przyjechał Ks. Jan Adamowicz z Nowej Wilejki. Młody, energiczny, jednocześnie jakiś cichy, skromny, lecz wielkiego serca, prawdziwy kapłan, którego zapomnieć nie można. Dużo pomagał biednym, chorym i nieszczęśliwym. Trudne nastąpiły czasy. Niemiecka okupacja nie była słodka, ale najtrudniejsze czasy nastąpiły po wojnie. Zaczęło się prześladowanie Polaków i wszystkiego co polskie, a szczególnie burzenie kościołów, prześladowanie duchowieństwa. NKWD czychało na każdego kapłana. Życie Kś.Adamowicza, jak i wszystkich kapłanów, pełne było niebezpieczeństw i trudności. W 1953 roku wypędzono go z plebanii. Musiał mieszkać z chorą staruszką matką w starej zgniłej chałupce. Wieś otrzymała światło elektryczne, lecz władze nie zainstalowały elektryczności w kościele i domku księdza. W 1966 r. ks. Adamowicza zabierają z Cudzieniszek do Krasnego, potem przenoszą do Mińska. Trudności coraz to więcej, a zdrowia coraz mniej. Ale do ostatka swego szlachetnego życia pomagał ludziom w trudnych chwilach, uczył wytrwać w Wierze i Polskości. Zmarł 25-10-93 roku w wieku 82 lat. Ostatnim Jego życzeniem była prośba, by go pochowano tylko w Cudzieniszkach. Zbliża się Dzień Święta zmarłych, chylimy czoła wspominając naszych zacnych kapłanów ks. Łobacza i ks. Adamowicza głęboko wierzymy że gdzieś w Niebie u tronu Najwyższego wspierają nas swoją modlitwą. Dlatego i kościół w Cudzieniszkach żyje i pracuje. Nastały lżejsze czasy, teraz w Cudzieniszkach księdza na stale nie ma, ale z Żupran przyjeżdża każdą niedzielę i święta ks. Krzysztof Cobo, który gorliwie głosi słowo Boże. Bóg Zapłać że nie zostawia ludzi samych na trudnej drodze życia. W kościele jest zawsze pięknie i uroczyście.Zawdzięczamy to Paniom Reginie i Helenie Zabielskim. Dzięki nim kościół przetrwał najgorsze czasy. P.Helena jest bardzo życzliwa i miła, różne sprawy kościelne można załatwić za jej pośrednictwem. Na miejscowym cmentarzu jest kilka grobów akowców zamordowanych przez enkawudzistę w latach 1944-1945. Pani Helena z siostrą Reginą opiekują się tymi mogiłami. Zawsze tam rośnie jakiś kwiatek i tkwi maleńka chorągiewka. W Cudzieniszkach jest wiele dobrych życzliwych ludzi , którzy pomagają siostrom Zabielskim w ich szlachetnej, ofiarnej pracy. Niech ich Bóg dobry ma w swojej opiece. Naprzykład p. Jadwiga Pieniawska, uczy dzieci do pierwszej spowiedzi. Pani Wanda Tugniewicz z p. Władysławą Bojarowicz ładnie i uroczyście śpiewają podczas nabożeństwa, a cały kościół z nimi. Przecież mówią, kto śpiewa ten się podwójnie modli. W Cudzieniszkach mieszkają ludzie dobrzy i szlachetni. Groby kapłanów zawsze są zadbane, upiększone kwiatami.

Stanisława TARASZKIEWICZ
Oszmiana

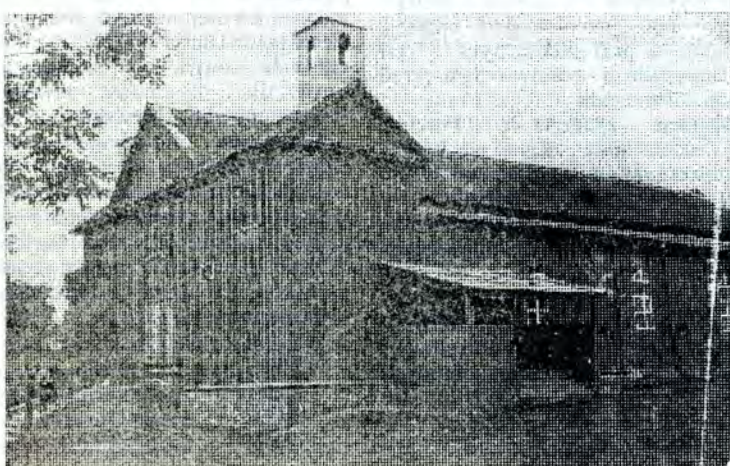
Na zdjęciu: **kościół w Cudzieniszkach**



NASZ PROBOSZCZ

Już ponad rok pracuje ksądz proboszcz Krzysztof Bukowski w naszej kojdanowskiej - dzierzyńskiej parafii. Z tej okazji Szanownemu proboszczowi życzymy zdrowia i długich lat życia, oraz niepszerwanych strumieni łask Bożych i błogosławieństwa. Jednoczesnie posyłamy zdjęcie naszego koscioła, który został odbudowany w tak krótkim czasie, przez naszego księdza Krzysztofa. Dziękujemy Jemu za odbudowę naszej świątyni. Chcemy żeby było takich księży jak najwęcej.

M. GRYGORKIEWICZ - POCHOMOWICZ



Z KART HISTORII

Bunt na rozkaz

Andrzej GARLICKI

Kim właściwie był Józef Piłsudski? Polakiem czy Litwinem? Wiele razy publicznie, ale jeszcze częściej, jak wynika z pamiętników i wspomnień, prywatnie mówił o sobie jako o Litwinie. Ale języka litewskiego nie znał. Co jednak nic nie znaczyło, bo część litewskiej inteligencji nie znała go również.

Otóż to pytanie jest postawione błędnie. Jeszcze za czasów Piłsudskiego można było być i Litwinem, i Polakiem równocześnie. Tacy ludzie powiadali o sobie "Gente Lithuanus, natione Polonus", co oznacza: z pochodzenia Litwin, z narodowości Polak. Dziś to trudno zrozumieć, bo wiek XX przyniósł bardzo ostre podziały narodowościowe, a jego dramatyczne wydarzenia zatarły pamięć o dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Gdy jednak u końca Wielkiej Wojny wyłaniało się z niebytu niepodległe państwo polskie, ta pamięć była wciąż jeszcze żywa. Polacy traktowali rozbiory jako zbrodnię. Jej sprawcy po ponad stu latach nie mogli już być ukarani, ale krzywda powinna zostać naprawiona. Co oznaczało odbudowę Polski w granicach sprzed 1772 r., czyli sprzed pierwszego rozbioru. Nieliczni tylko zdawali sobie sprawę z tego, że jest to po prostu niemożliwe. Wiek XIX przyniósł bowiem rozbudzenie aspiracji narodowych, a tym samym państwowych, społeczności zamieszkujących tereny I Rzeczypospolitej. Przede wszystkim Ukraińców, często nazywanych przez Polaków Rusinami, i Litwinów. Na Białorusi procesy te zaczęły się kilkadziesiąt lat później. Dla tworzącego się narodowego ruchu litewskiego wrogiem numer jeden byli Polacy. Bo największym niebezpieczeństwem była polonizacja. Już dokonana w wyższych kręgach litewskiej społeczności. Wielkie rody litewskie spolonizowały się dość szybko, a w ślad za nimi poszły i rody mniejsze. Odrzucono i zapomniano język litewski, używając go tylko w kontaktach z chłopstwem, które nadal nim się posługiwało. Była to polonizacja dobrowolna, nikt Litwinów do niej nie zmuszał i może właśnie dlatego stanowiła śmiertelne niebezpieczeństwo dla tworzącego się nowoczesnego narodu litewskiego. Jego rzecznicy uznawali unię polsko-litewską za porozumienie głęboko dla Litwy szkodliwe, które zahamowało na kilkaset lat jej naturalny rozwój. Trzeba było wielu dziesiątków lat, wielu gorzkich doświadczeń, by ostatnio w litewskiej telewizji dziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu Wileńskiego, prof. Alfred Bumblauskas, stwierdził, że unia polsko-litewska była korzystna dla obu stron. Przedłużyła bowiem o dwa stulecia istnienie I Rzeczypospolitej i uratowała Litwę od roztopienia się w państwie rosyjskim. Ale wówczas, w początkach naszego stulecia, takie oceny były niemożliwe. Polacy chcieli odbudować państwo polskie na dawnych, przedrozbiorowych terytoriach. Litwini chcieli stworzyć własne państwo litewskie obejmujące terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. O żadnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nawet nowocześnie zreformowanej, słyszeć nie chcieli. To nie był zresztą czas na takie pomysły. Wielka Wojna przyniosła rozpad wielonarodowościowej monarchii habsburskiej i erupcję państw narodowych. Tylko Jugosławia powstała jako swoista unia, ale ten eksperyment - jak niestety wiemy - nie sprawdził się. No i Czechosłowacja, ale pamiętać należy, że gdy powstawała, Słowacy nie mieli aspiracji do tworzenia własnego państwa. Pomijam tu Rosję Radziecką, czy później ZSRR, ponieważ rozszerzały się poza etniczne terytorium rosyjskie drogą podbojów. Dla wielkich mocarstw modelujących powojenną Europę ideałem była symbioza państwa i narodu. Myśl piękna, ale na wschodzie Europy nie do zrealizowania. Tutaj wielkie mocarstwa nie zamierzały się zresztą śpieszyć, bo nie mogły przecież określać granic swego wojennego sojusznika. Tym bardziej iż liczyły na krótkotrwałość bolszewickiego epizodu i powrót Rosji - już demokratycznej - do europejskiej rodziny. Życie zmuszało jednak do zajmowania stanowiska w niektórych przynajmniej sprawach. Znalazło to swój wyraz w nocie, którą jeszcze w czasie trwania konferencji pokojowej Ententa skierowała do admirała Kołczaka, formułując warunki, od przyjęcia których uzależniała swą pomoc. Wśród nich było publiczne uznanie niepodległości Polski i Finlandii i zgoda na arbitaż Ligi Narodów, gdyby nie mogły one osiągnąć porozumienia z Rosją w sprawie granic. Litwa, Łotwa i Estonia określone zostały jako terytoria, co było oczywiście o wiele mniej niż państwa. Ani Ukraina, ani Białoruś nie zostały wymienione, nawet jako terytoria. Pół roku później, 8 grudnia 1919 r., powołana przez wielkie mocarstwa Rada Najwyższa ogłosiła deklarację upoważniającą rząd polski do wprowadzenia administracji na terenach położonych na zachód od "oznaczonej tymczasowej linii granicznej". Owa linia to, z niewielkimi modyfikacjami, tzw. linia Curzona. Warto pamiętać, mając na uwadze późniejsze losy polskich granic wschodnich, że określona została przez brytyjskiego dyplomatę u narodzin II Rzeczypospolitej.

WYPRAWA WILEŃSKA

Ofensywa państw centralnych w 1915 r. wyparła wojska rosyjskie nie tylko z terenów Królestwa Polskiego, zwanego wówczas Krajem Przywiślańskim, ale również m.in. z guberni wileńskiej i kowieńskiej. Na tych terenach Niemcy powołali Wojskowy Zarząd Litwy. Już sama nazwa była dla działaczy litewskich obiecująca. W maju 1917 r. uzyskali od Niemców zgodę na powołanie Rady Krajowej, która przygotowała we wrześniu zjazd działaczy litewskich. Liczył on 214 uczestników, którzy opowiedzieli się za utworzeniem niepodległej Litwy i wyłonili dwudziestoosobową Litewską Radę Krajową (Lietuvos Krasto Taryba), będącą zaczątkiem litewskiego parlamentu. Jej przewodniczącym został Antanas Smetona. Taryba była całkowicie uzależniona od Niemców i składała się wyłącznie z tych, którzy uznawali się za Litwinów. Przez ludność polską została przyjęta wrogo. 23 marca 1918 r. Niemcy uznały niepodległość Litwy ze stolicą w Wilnie. Kilka miesięcy później, 11 listopada, powstał rząd litewski pod prezesurą Augustinasa Voldemarasa. Smetona pozostał pierwszą osobą w kraju, a 4 kwietnia 1919 r. objął urząd prezydenta Litwy. Polska i Litwa budowały więc zręby państwowości w tym samym czasie i w podobny sposób. I od samego początku dzielił je konflikt terytorialny. Litwini wysuwali program etniczny, ale ich rozumienie tego terminu było dość specyficzne. Kryterium



Marszałek Józef PIŁSUDSKI

bowiem nie stanowił język litewski i nie była nim również litewska świadomość narodowa. Było nim zamieszkiwanie na terytorium określonym jako terytorium litewskie. Ta karkołomna konstrukcja wynikała ze struktury ludnościowej tych terenów. Historycy wciąż w tej sprawie spierają się o liczby; ale bez starań o precyzję posłużmy się dla ilustracji danymi spisu rosyjskiego z 1897 r. Otóż wedle spisu w guberni wileńskiej było ok. 24 proc. Litwinów, w guberni kowieńskiej - 66 proc. Litwinów, a w guberni suwalskiej nieco ponad 72 proc. Resztę ludności stanowili Żydzi, Białorusini i Polacy. W Wilnie mieszkało ok.2 proc. Litwinów. Wilno było historyczną stolicą Litwy i żaden litewski patriota nie mógł sobie wyobrazić Litwy bez Wilna. Podobnie jak Polacy nie mogli sobie wyobrazić Polski pozbawionej Wilna. Klęska i upadek monarchii Hohenzollernów nie oznaczały automatycznie końca panowania niemieckiego na tych terenach. Nadal pozostawała tu silna i zdyscyplinowana armia Ober-Ostu, która powoli ewakuowała się do Niemiec. Na opuszczone przez Niemców tereny wkraczała Armia Czerwona, instalując władze Białoruskiej i Litewskiej Radzieckiej Republiki Rad. Ludności miejscowej nikt o zdanie nie pytał. Armia niemiecka w końcu grudnia 1918 r. opuściła Wilno. W tej sytuacji z Wilna do Kowna przeniósł się też rząd litewski. Wileńscy Polacy skupieni w oddziałach samoobrony 1 stycznia 1919 r. podjęli częściowo tylko udaną próbę opanowania miasta, ale już cztery dni później wkroczyła do Wilna Armia Czerwona z władzami Litewskiej Republiki Rad, która zresztą po miesiącu włączona została do Białoruskiej Republiki Rad. Nazwy nie były zresztą istotne, bo i tak dyrektywy napływały z Moskwy. Zajęcie Wilna przez bolszewików miało z punktu widzenia Warszawy swoje złe i dobre strony. Do negatywów należało to, że teraz odzyskiwać trzeba było Wilno z rąk o wiele silniejszego przeciwnika. Z drugiej jednak strony wyparcie z Wilna Armii Czerwonej mogło być zaaprobowane przez mocarstwa zachodnie, podczas gdy konflikt zbrojny z Litwą musiałby wywrzeć jak najgorsze wrażenie i mógłby spowodować ograniczenie lub przerwanie zachodnich dostaw dla armii polskiej, co mogło mieć nieobliczalne konsekwencje. Leon Wasilewski, przyjaciel i jeden z najbliższych wówczas współpracowników Piłsudskiego, wspominał, że gdy mówił on o swej przymusowej bezczynności, wynikłej z braku sił, wobec zajęcia przez bolszewików Wilna"...łzy mu stanęły w oczach; pierwszy i ostatni raz widziałem Komendanta płaczącego! Ależ Wilno odbierzemy - powiedziałem.- Tak - odparł Komendant - ale co się ono przez ten czas nacierpi". Kilka miesięcy później, wiosną 1919 r., armia polska była już na tyle silna, że mogła podjąć działania ofensywne. Rzecz jednak w tym, że opinia publiczna domagała się przede wszystkim pomocy dla krwawiącego od pół roku w walkach z Ukraińcami Lwowa. Dlatego przygotowania do wyprawy wileńskiej czynione były w najgłębszej tajemnicy i przed polskimi politykami (tylko premier Paderewski został poinformowany przed swym wyjazdem do Paryża) i dlatego postanowiono przeprowadzić operację w czasie parlamentarnych ferii wielkanocnych, by postawić Sejm przed faktami dokonanymi.

Operacja rozpoczęła się 16 kwietnia 1919 r. uderzeniem piechoty na Lidę i równoczesnym wysłaniem na Wilno brygady kawalerii Beliny - Prażmowskiego oraz trzech batalionów piechoty pod dowództwem Śmiałego - Rydza.

W pierwszy dzień Wielkanocy wdarli się do Wilna ułani Beliny, opanowali dworzec kolejowy i część miasta, ale gdy minął moment zaskoczenia, napotkali tężejący opór nieprzyjaciela. Powoli sytuacja ich stawała się coraz bardziej krytyczna. Wieczorem do miasta dotarła piechota, ale mimo to walki trwały jeszcze dwa dni. Dopiero wieczorem 21 kwietnia Wilno zostało całkowicie opanowane. Następnego dnia przyjechał Piłsudski. W liście do Paderewskiego pisał: "Tak ciepłego i tak wzruszającego przyjęcia, jakiego doznałem sam i całe wojsko - nie oczekiwałem.Przeszło to wszystko, co można było sobie wyobrazić". W dniu przyjazdu do Wilna Piłsudski ogłosił "Odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego". Ten adres odwoływał się do tradycji historycznej i miał przekonywać, że to, co się stało, to nie jest aneksja Wileńszczyzny. "Wojsko polskie - pisał Piłsudski - które ze sobą przyprowadziłem dla wyrzucenia panowania gwałtu i przemocy, dla zniesienia rządów krajem wbrew woli ludności, wojsko to niesie wam wszystkim wolność i swobodę. Chcę dać wam możność rozwiązania spraw wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych tak, jak sami sobie życzyć będziecie, bez jakiegokolwiek gwałtu lub naciski ze strony Polski". Można powiedzieć, że zawsze tego typu proklamacje składają się ze słów pięknych i sformułowań szlachetnych. Tym razem jednak odezwa oddawała rzeczywiste intencje Piłsudskiego, którego marzeniem była unia lub choćby federacja Polski z Litwą.

FEDERACJA CZY WCIELENIE?

Były w tym czasie dwie koncepcje określające przyszłe wschodnie granice Rzeczypospolitej. Koncepcja federacyjna, która zakładała federację z Litwą i - bliżej nie określany - związek z Ukrainą z jednoczesnym inspirowaniem i popieraniem dążeń innych narodowości, wchodzących dotychczas w skład carskiego imperium, do tworzenia państw narodowych. Celem było ograniczenie Rosji do jej etnicznych terytoriów i stworzenie systemu państw zagrożonych przez Rosję, a więc skłonnych do szukania oparcia w Polsce. Federacja polsko - litewska miała i tę korzyść dodatkową, że czyniła drugorzędną kwestię granicy polsko - litewskiej jako granicy wewnętrznej. Sfederowana z Polską Litwa mogła mieć stolicę w Wilnie i mogła obejmować terytoria położone na zachód i południe od Wilna. Rzecznikiem tej koncepcji był Piłsudski, choć trudno nazwać go federalistą absolutnym, jakim niewątpliwie był Ignacy Paderewski.

Koncepcja druga, której rzecznikiem był przywódca obozu narodowego, Roman Dmowski, zwana była inkorporacyjną lub aneksjonistyczną. Dmowski uważał, że nie jest możliwa odbudowa Polski w granicach z 1772 r. Gdyby nawet była możliwa, byłaby dla Polski szkodliwa, ponieważ powstałoby państwo wielonarodowościowe, w którym Polacy mogliby zostać zdominowani przez innych. Należy więc wcielić, czyli inkorporować, do Polski taką liczbę mniejszości narodowych, by nie zagrażały one żywiołowi polskiemu, który jako wyższy kulturowo i cywilizacyjnie będzie w stanie je zasymilować. Granicę wschodnią Polski powinny określać również polskie interesy strategiczne. To były założenia, które legły u podstaw tzw. linii Dmowskiego. Wyprawa wileńska nie przyniosła ostatecznych rozstrzygnięć. Przede wszystkim nie udało się - jak pisał Piłsudski w cytowanym już liście do Paderewskiego - "utworzyć czegokolwiek szerszego po zajęciu Wilna. I Polacy, i Litwini, i Białorusini przy pertraktacjach z nimi oglądali się jedni na Warszawę, drudzy na Kowno lub Mińsk, gdzie wyemigrowała większość ich przedstawicieli. Do żadnej decyzji nie mogłem ich doprowadzić". Nie powiodła się też poufna misja wysłana w tym właśnie czasie do Kowna, by - jak wspominał jej uczestnik, Zygmunt Jundziłł - "zaproponować litewskim czynnikom politycznym, stojącym na gruncie niezależności Litwy historycznej, wspólne wystąpienie w momencie wejścia do Wilna wojsk polskich z Piłsudskim na czele, będące aktem rekonstrukcji dziejowej b. W. Ks. Litewskiego". Żaden z poważnych polityków litewskich nie chciał na ten temat rozmawiać.

W tej sytuacji rezultatem wyprawy wileńskiej było powołanie na zajętych terenach Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich z Jerzym Osmołowskim na czele. Było to rozwiązanie połowiczne,

Z KART HISTORII

Bunt na rozkaz

które nikogo nie mogło zadowolić.

Skoro nie udało się pozyskać dla idei federacji rządu litewskiego, podjęto działania mające na celu dokonanie w Kownie przewrotu i zainstalowanie rządu Polsce przychylnego. Prowadzili je Leon Wasilewski, Walery Sławek, Marian Kościałkowski i Tadeusz Kasprzycki, a więc najbliżsi współpracownicy Piłsudskiego, cieszący się jego pełnym zaufaniem. Przygotowania szły jak po grudzie, bo liczący się działacze litewscy nie zamierzali się w tę imprezę angażować. Wreszcie udało się pozyskać, obiecując im duże sumy, kilku drugorzędnych polituków. To by wystarczyło dla powołania rządu, ale i oni wycofali się informując o przygotowaniach władze litewskie, gdy okazało się, że z Warszawy przysłano banknoty wycofane na Litwie z obiegu. Podjęta w końcu sierpnia 1919 r. próba przewrotu w Kownie zakończyła się totalnym niepowodzeniem.

Piotr Łossowski, świetny znawca stosunków polsko - litewskich, stwierdza, że fiasko "akcji kowieńskiej było dotkliwym ciosem dla planów federacyjnych obozu belwederskiego. Zaryzykować można twierdzenie, iż porażka ta była w tym względzie czynnikiem decydującym. Litwa (...) zająć musiała kluczowe miejsce w systemie przyszłej federacji. Dla pozyskania jej nie wahano się wydać znacznych sum z niezasobnego skarbu państwa, stworzono całą rozbudowaną organizację jako narzędzie przewrotu, rozwijano w ciągu kilku miesięcy intensywną akcję propagandową, starano się werbować litewskich zwolenników porozumienia. I jaki rezultat! Niebezpieczeństwo kompromitacji w skali międzynarodowej; jeszcze raz podkreślona dobitnie niechęć już nie tylko rządu, ale i znacznej części społeczeństwa litewskiego wstępowania w związki federacyjne z Polską, dalsze wyraźne pogorszenie i zaostrzenie stosunków".

Wilno pozostawało w rękach polskich, ale stosunki polsko - litewskie zeszły na plan dalszy wobec konieczności rozwiązania sprawy Galicji Wschodniej, a następnie przygotowań do wyprawy kijowskiej.

ZRZECZENIE SIĘ WILNA

25 kwietnia ruszyła, kierowana przez Piłsudskiego, ofensywa polska, której celem było rozbicie Armii Czerwonej, zajęcie Kijowa i utworzenie tam władz przychylnego Polsce państwa ukraińskiego. Wojska polskie szybko posuwały się na wschód, nie napotykając większego oporu wojsk radzieckich, które nie zamierzały podjąć walnej bitwy i sprawnie wycofały się za Dniepr. 7 maja patrol polski wjechał tramwajem do centrum nie bronionego Kijowa. Zdobycie Kijowa pozbawione więc było dramatyzmu, tak potrzebnego przyszłej legendzie, ale po wiekach klęsk i upokorzeń było pierwszym polskim sukcesem godnym dawnej wielkości Rzeczypospolitej.

Był to jednak sukces połowiczny. Piłsudskiemu nie udało się rozbić Armii Czerwonej, a jak się okazało, na północy,pod wodzą Michaiła Tuchaczewskiego, zgromadzone zostały znaczne jej siły. Uderzyły one w połowie maja, rozpoczynając niezwykle groźne dla polskiej armii przemienne ofensywy na północy i południu. Rozpoczął się odwrót, a wszelkie próby zahamowania bolszewickickiej nawały kończyły się niepowodzeniem. Byt istniejącego dopiero kilkanaście miesięcy państwa polskiego został zagrożony.

W tej sytuacji premier Władysław Grabski udał się do belgijskiej miejscowości Spa, gdzie właśnie odbywała się konferencja przedstawicieli Ententy, aby uzyskać zgodę sprzymierzonych na podjęcie się przez nich pośrednictwa w nawiązaniu rokowań pokojowych z Rosją Radziecką. Sprzymierzeni postawili twarde warunki, które 9 lipca Grabski przyjął. Wśród nich znalazł się i ten, że Polska zobowiązuje się zastosować do decyzji koalicji w sprawie granicy polsko - litewskiej i tymczasowo przekazuje Wilno Litwie. Co prawda Grabski starał się przekonać opinię polską, że tymczasowe przekazanie nie oznacza zrzeczenia się Wilna, ale cóż innego miał mówić.

Mediacja koalicji nie przyniosła rezultatów, bowiem Moskwa oświadczyła, że jest gotowa do rokowań pokojowych z Polską, ale bez żadnych pośredników. Do rokowań odnosząca sukcesy militarne Moskwa nie spieszyła się, a gdy do nich doszło, przedstawiła Polsce haniebne warunki. Grabski podjął więc w Spa zobowiązania i w praktyce nic za to nie otrzymał. Pojawiły się więc głosy, że w tej sytuacji polskie zobowiązania utraciły swą moc. Była to interpretacja naciągnięta, stawiająca pod znakiem zapytania wiarygodność Polski.

Trzy dni po wizycie Grabskiego w Spa, 12 lipca, zawarty został litewsko - radziecki trakt pokojowy. Moskwa uznawała w nim niepodległość Litwy z Wilnem jako stolicą, w zamian otrzymywała prawo do korzystania z terytorium litewskiego dla potrzeb wojny z Polską. Litwa nie zamierzała w wojnie tej uczestniczyć, ale w końcu lipca wojska jej wkroczyły na opuszczoną przez wycofującą się armię polską Suwalszczyznę i zajęły Sejny.

Polska nie zdążyła przekazać Wilna Litwie, bo już 14 lipca miasto zajęła Armia Czerwona. Ale i Rosjanie nie spieszyli się z przekazaniem Wilna Litwie. 21 sierpnia, a więc gdy po bitwie warszawskiej Armia Czerwona została zmuszona do odwrotu, Wilno znalazło się w rękach litewskich.

W tym mniej więcej czasie, bo 18 sierpnia, Piłsudski przeniósł 19 dywizję, przywracając jej jednocześnie dawną nazwę dywizji litewsko - białoruskiej, do składu 2 armii. Następnie, również w sierpniu, wprowadził dość dziwny podział na formacje regularne i nieregularne. Dywizja litewsko - białoruska, ku wielkiemu jej rozgoryczeniu, zaliczona została do formacji nieregularnych. Przygotowania te świadczą, że już w drugiej połowie sierpnia Piłsudski podjął decyzję, która została zrealizowana w początku października.

TAKICH RZECZY SIĘ NIE ROZKAZUJE...

20 września Piłsudski wezwał do swej polowej kwatery generała Lucjana Żeligowskiego. Przybył on dopiero po dziewięciu dniach, bo trwała właśnie ostatnia wielka operacja wojny 20 roku, bitwa nad Niemnem. "Marszałek - wspomina Żeligowski - ocenił sytuację. Bolszewicy oddali Wilno rządowi kowieńskiemu. Polska nie może tu nic zrobić, gdyż nie pozwolą na to państwa koalicji i ponieważ w Spa Wilno zostało przez rząd polski oddane Litwie. Jeżeli teraz Wilna nie wyratujemy, to historia nam tego nie daruje. I nie tylko Wilna. Musimy odbudować Litwę. Może to zrobić tylko sama ludność - jej synowie w Litewsko - Białoruskiej Dywizji. Trzeba, aby ktoś wziął na siebie całą sprawę. Marszałek uważał, że tylko ja mogę to zrobić. Tylko pamiętać należy, że wszystkich mamy przeciwko sobie, nawet społeczeństwo polskie, które nie rozumie sprawy litewskiej. "Może nastać chwila - mówił Marszałek - kiedy będzie Pan miał przeciwko sobie nie tylko opinię świata, ale i Polski. Może nastąpić chwila, że nawet ja będę zmuszony pójść przeciw Panu. Trzeba to wszystko wziąć na siebie. Tego nie mogę rozkazać. Takich rzeczy się nie rozkazuje". Po krótkim namyśle powiedziałem, że biorę na siebie całą sprawę. O świcie 8 października gen. Żeligowski na czele zbuntowanych ok.14 tys. żołnierzy ruszył na Wilno. "Buntowników" na wszelki wypadek osłaniało ok. 65 tys. żołnierzy z 2 i 3 armii. W stosunku do armii litewskiej dawało to miażdżącą przewagę. O tym, że biorą udział w buncie, żołnierzy nie poinformowano. Wiedzieli oficerowie i przyjęli to nie bez oporów, które przełamało dopiero zdecydowane stanowisko wprowadzonego w sprawę generała Władysława Sikorskiego. 9 października we wczesnych godzinach popołudniowych wojska Żeligowskiego, entuzjastycznie witane przez ludność miasta, zajęły Wilno. 10 października gen. Żeligowski oświadczył publicznie, że podjął decyzję, by bronić prawa do samostanowienia mieszkańców "miłej ojczyzny" i że prosi o zwolmienie z armii polskiej. Równocześnie opublikowane zostało pismo gen. Sikorskiego do władz warszawskich z zapytaniem, jakie ma zająć stanowisko "wobec najwyraźniejszego buntu ze strony gen. Żeligowskiego". Były to działania mające przekonać opinię polską i europejską, że rząd polski nie maczał palców w tej sprawie. Nikt w to oczywiście nie uwierzył. Po latach najbardziej oburzał się, gdy pisano o buncie,sam generał Żeligowski. Miał poczucie dobrze wykonanego roskazu i przekonanie, że zawsze postępował zgodnie z honorem żołnierskim. Tak zresztą było.

SZTUCZNY TWÓR: LITWA ŚRODKOWA

Działania polityczne po zajęciu Wileńszczyzny omówione zostały w czasie poprzedzających "bunt" narad, w których Piłsudskiego reprezentował Aleksander Prystor, jego zaufany współpracownik i przyjaciel. Ustalono, że zajęty obszar nazwany zostanie Litwą Środkową, w czym krył się zamysł szerszy stworzenia trójkątnego państwa litewskiego, składającego się z Litwy etnicznej ze stolicą w Kownie, Litwy środkowej ze stolicą w Wilnie i Litwy białoruskiej ze stolicą w Mińsku. Zamiar ten nie powiódł się nie tylko z powodu odrzucenia go przez Kowno, ale i dlatego, że 12 października, a więc w chwili tworzenia Litwy Środkowej, podpisano w Rydze perliminaria traktatu pokojowego z Rosją, pozostawiając Mińsk poza granicami Polski. Rzecz charakterystyczna, że to nie Rosjanie, a Polacy upierali się przy takim przebiegu granicy. Chodziło o to, by raz na zawsze przeciąć możliwość rozwiązań federacyjnych. Piłsudski był oczywiście wściekły, ale nic nie mógł zrobić.

W dniu, w którym w Rydze podpisano preliminaria pokojowe, generał Žligowski wydał dekrety określające podstawy Litwy Środkowej. Obejmowała ona powiaty oszmiański, święciański i wileński oraz trzy gminy powiatu trockiego; łącznie około13 tys. kilometrów kwadratowych z półmilionową ludnością. Władzę najwyższą sprawował Naczelny Dowódca Wojsk Litwy Środkowej, czyli gen. Żeligowski. Jego organem wykonawczym była powołana przezeńTymczasowa Komisja Rządząca z Witoldem Abramowiczem na czele, wkrótce zresztą zmienionym przez Aleksandra Meysztowicza.

9 stycznia 1921r. odbyć się miały na Litwie Środkowej wybory sejmowe, ale termin został przesunięty i ostatecznie odbyły się rok później. Nie ulegało wątpliwości, że sztuczny twór Litwy Środkowej należy jak najszybciej zlikwidować. Na wniosek sejmu wileńskiego w marcu 1922 r. dokonano aktu złączenia Litwy Środkowej z Rzeczpospolitą Polską.

W latach następnych stosunki między Warszawą a Kownem były jak najgorsze. Wprawdzie w grudniu 1927 r. Piłsudski zmusił w Genewie Voldemarasa do oświadczenia, że między Litwą i Polską panuje pokój, ale niewiele to zmieniło. Oba państwa nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych, granica była ściśle zamknięta, nie istniała łączność pocztowa, telegraficzna, nie mówiąc już o telefonicznej. W najgłębszej tajemnicy co pewien czas wszczynano rozmowy polsko - litewskie, ale nie przynosiły one rezultatów. W styczniu 1938 r. minister Beck oświadczył w Sejmie, że w stosunkach z Litwą nie tylko nie ma postępu, ale nastąpił regres. Politycy litewscy, nawet jeśli byli skłonni do unormowania z Polską stosunków, obawiali się negatywnej reakcji własnego społeczeństwa.

WODZU, PROWADŹ NAS NA KOWNO!

12 marca 1938 r. Polska Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat, że w nocy z 10 na 11 marca żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza, Stanisław Serafim, w pogoni za przestępcą nieświadomie przekroczył o 3 metry granicę i został ostrzelany przez policję litewską. Serafim zmarł z odniesionych ran.

Początkowa reakcja polska była dosyć spokojna, co wiązało się z pobytem w tym czasie ministra Becka na wypoczynku w Sorrento. Śmigły - Rydz był za stanowczymi działaniami, prezydent Mościcki nie chciał do powrotu Becka podejmować decyzji. Beck powrócił 16 marca. Tego samego dnia wieczorem odbyła się dobrze przygotowana, kilkutysięczna manifestacja w Alejach Ujazdowskich przed, siedzibą marszałka Śmigłego-Rydza. Zebrani wznosili okrzyki: "My chcemy Litwy", "Wodzu, prowadź nas na Kowno", "My chcemy unii Polski z Litwą". Była to forma nacisku na władze litewskie. Podobnie jak wyjazd następnego dnia Śmigłego do Wilna, co miało oznaczać, że chce on być w pobliżu rozgrywających się wydarzeń. Jak na te demonstracje siły, warunki postawione władzom litewskim były bardzo łagodne. Polska zarządała jedynie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, dając Kownu 48 godzin na podjęcie decyzji.

19 marca, w dniu imienin zmarłego marszałka Piłsudskiego (co miało mieć znaczenie symboliczne), rząd litewski przyjął polski warunek. Posłem polskim w Kownie został Franciszek Charwat, a attache wojskowym pułkownik Leon Mitkiewicz. Zostali nadspodziewanie dobrze przyjęci, co było świadectwem, że Litwini byli zmęczeni trwającą blisko dwa dziesięciolecia izolacją.

Uruchomiono połączenia drogowe i kolejowe między Litwą i Polską. Trzeba było w tym celu wyciąć kilkunastoletnie drzewa, które wyrosły na torach kolejowych.

Młode pokolenie po obu stronach granicy miało już jasno określoną świadomość narodową. Już nikt nie mówił o sobie, że jest "gente Lithuanus, natione Polonus".

"Polityka"

Generał Lucjan Żeligowski

Był synem Ziemi Wileńsko - Grodzieńskiej. Urodził się w 1865 r. w Oszmianie, w zubożałej rodzinie szlacheckiej o patriotycznych tradycjach. Tracewscy, z rodu których pochodziła matka Lucjana Żeligowskiego i Żeligowscy byli uczestnikami powstań narodowych na Litwie i Białorusi. Upadek Powstania Styczniowego, czasy rusyfikacji i ostrych represji Murawiowa-Wieszatiela nie stłumiły ducha narodowego i uczuć patriotycznych. U młodego Lucjana Żeligowskiego odezwą się one z niezwykłą siłą po latach.

Już za młodu pociągała go służba wojskowa. Służył w Rydze a potem kontynuował naukę w szkole wojskowej w Rydze. Ukończył też specjalny kurs artylerii w Petersburgu. Droga na wyższe studia wojskowe dla poddanych rosyjskich wyznania rzymsko- katolickiego była wtedy zamknięta. Jako oficer w armii carskiej talenty dowódcze wykazał w czasie wojny rosyjsko-japońskiej (1904-1905r.). Był dowódcą batalionu, a następnie pułku piechoty. W czasie pierwszej wojny Światowej walczył z Niemcami w polskiej brygadzie strzelców. W 1918 r. w walce z bolszewikami był dowódcą wojska polskiego uformowanego przy rosyjskiej Armii Ochotniczej gen. Denikina na Kubaniu.

Lucjan Żeligowski, swietny i nieustraszony żołnierz wykazał dużo zmysłu politycznego. Na czele 4-tej dywizji strzelców z Kubania przedostał się do Odessy i przez Besarabię powrócił do Polski. W lipcu 1919 r. dowodzona przez niego dywizja odniosła zwycięstwo nad



bolszewikami pod Jazłowcem na Podolu.

W wojsku polskim Lucjan Żeligowski otrzymał pierwszy stopień generalski. Na froncie bolszewickim w latach 1919- 1920 dowodził grupą operacyjną w Mińsku, a nastepnie dywizją litewsko-białoruską. Stojąc na czele tej dywizji złożonej z ochotników z ziem kresowych odniósł kolejne zwycięstwo nad bolszewikami w sierpniu 1920 r. w bitwie pod Radzyminem.

Za zgodą naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego 9 października 1920 r. dywizja litewsko-białoruska zajęła Wilno. Jej dowódca gen. Lucjan Żeligowski proklamował powstanie Litwy Środkowej i powołał Tymczasową Komisję Rządzącą. W skład Litwy Środkowej wchodziły powiaty: wileński, trocki, oszmiański, święciański. Z Litwą Kowieńską ustalona została linia demarkacyjna.

Litwa Środkowa obejmowała ponad 13 tys. kilometrów kwadratowych z liczbą mieszkańców ok. 0,5 mln. W listopadzie 1921 r. na mocy dekretu gen. Żeligowskiego jako naczelnego dowodcy sił zbrojnych Litwy Środkowej przeprowadzone zostały wybory do Sejmu. Sejm ten 20 lutego 1922 r. powziął uchwałę o Zjednoczeniu Litwy Środkowej z Polską.

W II Rzeczypospolitej gen. broni Lucjan Żeligowski w latach 1925-1927 był ministrem spraw wojskowych, inspektorem armii, posłem do Sejmu z okręgu wileńskiego. Prowadził szeroką działalność społeczno-gospodarczą. Duże zasługi położył w upowszechnianiu uprawy lnu na ziemiach kresowych. " My Wilnianie, - pisze Cat-Mackiewicz w "Historii Polski",-ze czcią wymawialiśmy jego nazwisko. Myśmy go kochali...Żeligowski był to dzielny żołnierz, człowiek kryształowo uczciwy i rzetelny, o dużym poczuciu odpowiedzialności".

Do końca życia wiernie służył Ojczyźnie. W latach drugiej wojny światowej po opuszczeniu swego dworku w Andzejowie w pow. trockim, gen. Lucjan Żeligowski był członkiem polskiego parlamentu na emigracji-Rady Narodowej, działał także w Polskim Związku Ziem Północno-Wschodnich. Interesował się słowianofilstwem. Pisał artykuły. Wydał książki o wojnie polsko-bolszewickiej 1920r. oraz "Wspomnienia i rozmyślania".

Zmarł w Londynie w 1947r. Po wojnie prochy jego zostały przewiezione do Polski i złożone w grobie na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie na Powązkach.

Zbigniew LENARTOWICZ

WSPOMNIENIA

Edward DRAGUN

CIERNISTA DROGA ŻYCIA

Odcinek III

Po kilku dniach nasz sztab z gen. "Wilkiem" został aresztowany, tylko dwóm osobom udało się uciec. Natychmiast poszła wieść do wszystkich oddziałów, o aresztowaniu gen. "Wilka". Jedyny ratunek marsz w kierunku Warszawy. Staliśmy w jednej wsi, nie pamiętam nazwy, była noc, ja pełniłem służbę jako podoficer inspekcyjny. Łącznik mi zameldował,że mam zgłosić się do sztabu. Kiedy przyjechałem na koniu dowódca "Szczerbiec" dał rozkaz: cichutko zgrupować się do wymarszu. Wymaszerowaliśmy, a tych dwóch oficerów sowieckich zostawiliśmy śpiących. Przez całą noc odbywał się szybki marsz w kierenku Puszczy Rudnickiej. Nad ranem zostaliśmy oświetleni reflektorami i rozbrojeni. Co prawda część uciekła, np.sierżant "Kuna" z grupą i in.,zwłaszcza ci, którzy byli na tyłach. Ja byłem na czele przy dowódcy kompanii. Kiedy nas pędzili w kierunku Miedników, to serce pękło ze złości. Jedno wiem, że był wśród nas szpicel sowiecki. Ukrainiec, który był w naszym oddziale, został od razu zabrany.

Trzymano nas w Miednikach na placu szkolnym. Plac dość duży, ogrodzony szerokimi deskami. Po rogach stały strażnice. Była godz.dziewiąta rano, ludność miasteczka zaczęła gromadzić się koło parkanu. Przynosili jedzenie dla partyzantów. Wykorzystałem ten moment. Jak stałem koło parkanu, to butem odbiłem deskę, zdjąłem czapkę, pochyliłem się, koledzy mnie zasłonili i byłem już za parkanem. Stała tam dziewczyna z koszykiem, to ja za kosz i dziewczynę pod rękę i poszliśmy do nich do domu. Tam zjadłem śniadanie i zostawiłem mundur, bo miałem czarną skórzaną kurtkę. Po dwóch godzinach dziewczyna zrobiła zwiad i powiedziała, że już popędzili wszystkich na stację do pociągu. Jak się dowiedziałem, wywieźli cały transport do obozu w Kałudze za Moskwą.

Wróciłem do kolegów w Kaczanowie, byłem jak w domu, bo wszystkich bardzo dobrze znałem i oni mnie. Szybko nawiązałem łączność, dostałem wiadomość, że komendant "Ragner" ma oddział koło trzystu partyzantów i jego brat "Kazik" też tam. Po miesiącu byłem w domu i dużo pomogłem w pracy. W domu dowiedziałem się, że szykuje się duża obława czyli łapanka Polaków, przeważnie z AK, że już jest przepełnione więzienie w Lidzie. Przyszedł mój łącznik z pisemkiem od komendanta, żebym z nim się spotkał. Ruszyłem w drogę. Nie spodziewałem się tak miłego powitania. Komendant objął mnie i ucałował jak swego syna, inni koledzy też otoczyli mnie i pytali jak stamtąd się wydostałem. Miesiąc po przybyciu do oddziału, dostałem wiadomość smutną i tragiczną, że mój brat Witek został koło domu zabity przez wojska sowieckie podczas obławy, kiedy szedł po konia na pastwisko. Na pogrzeb nie zdążyłem,to był bardzo smutny pogrzeb, bo księdza zatrzymali i chcieli aresztować, co prawda i tak potem aresztowali, przesiedział 7 lat. Nadeszła druga, także smutna wiadomość,że brat Janek zginął w niemieckim obozie. Pozostałem sam. Cóż miałem robić, pozostawało iść walczyć do końca za ojczyznę.

Nasz oddział został podzielony na grupy. Nasza grupa składała się z około 20 osób. Odprowadziłem w kierunku Grodna por. "Mewę", por. " Czarnego" i jeszcze dwóch, teraz nie pamiętam pseudonimów. Nastała zima, było coraz trudniej. Sierżant "Kuna" poszedł czegoś się dowiedzieć do wsi Jodki Bylińskie. Tam z grupą wpadł w zasadzkę i został zabity, a także dowódca placówki z Bylińskich ps. "Mucha". Resztę aresztowano. Wacek Aluszkiewicz miał przestrzelone na rękach wszystkie palce i nikt żadnego opatrunku nie robił, Golmant był ranny w głowę.

Mój los był taki: ktoś mnie wydał i gdy byłem bez broni w nocy zostałem 28 grudnia aresztowany. Wówczas aresztowano we wsi ok. 10 osób. Związali drutem ręce i tak razem prowadzili. Na Hończarach we wsi gdzie stał sztab N.K.W.D.odbyło się dochodzenie i bicie do nieprzytomności. Później nas powiązanych przypędzili do Lidy. W Lidzie specjalnie pędzili koło rynku gdzie wisiał nasz dowódca batalionu por. "Pazurkiewicz'. Powiedzieli, że i mnie to czeka. W Lidzie koło N.K.W.D. był mały domek, tam był areszt, po wejściu do środka spotkałem dużo znajomych, którzy siedzieli już dłuższy czas. Przesłuchania trwały dzień i noc. Każdy wracał pobity tak, że ledwie stał na nogach. Mnie bito trójkątnym specjalnym polanem po szyi, a potem prętem grubości 25 mm, a długości z półtora metra. Jedzenia prawie nie dawano, pluskwy i wszy na podłodze pekały pod butami. Spotkałem znajomych: profesora Kalecińskiego posła z pow. Lida, Górskiego z Lidy i in. Opowiedzieli, że ich synowie zginęli w walce. Większość z nich bardzo dobrze znałem.

Do tego aresztu przypędzali wciąż nowych, młodych i starszych. Wśród nich był 12 letni Tadeusz, syn organisty. Do dziś słyszę jego piękny głos. Gdy śpiewał "jesienne róże", każdego ściskało za serce. Zobaczyliśmy, że oni nas, Polakow, chcą wszystkich zgładzić, obojętnie w jaki sposób. Do więzienia przeprowadzali nas grupami i tu znów dochodzenie, bicie i wyzwiska "faszyst, polacka morda". Spaliśmy na betonie lub na gołych pryczach, kto w czym chodził w tym i spał. Napitymi pluskwami pisaliśmy na ścianach swoją krwią.

CDN

To było jesienią w 1939

To bylo jesienią w - trzydziestym dziewiątym
To było rankiem - już szron pokrył pola
Szli nasi żołnierze pod stuk kopyt końskich
Po obu stronach - wzięci do niewoli.
Czerwone kokardy na piersiach u katów
Karabiny długie u boków sterczały
Nie pamiętam ilu partyzantów "Asów"
Nad bezbronnymi, śmiejąc się znęcało.
Szli uniżeni, bronię popychani
Oficerskie czapki z głów im pozrywano
Nogi swe szmatami już pookręcali
Bo skórzane buty też im odebrano.
Z oficerskich odznak tylko strzępy widać
Mundury niejako na plecach zostały
Jakaż gorzka zbrodnia - jakiż straszny widok
"Sowieckiej swobody" w mym sercu zostały.
To im polowy szpital wyniszczyli
Co w pobliskim lesie od nas się znajdował
Wesołą ucztę sobie urządzili
To, co pozostało zabrali do domów.
Może jeszcze do dziś jedzą z tych talerzy
Może jeszcze śpią na tamtych prześcieradłach?
Lecz nie o to chodzi - chodzi o żołnierzy
Co przez nich, bez winy w Katyniu przepadli.

Katyń, Katyń, Katyń pokaż miejsce zbrodni
Pokaż wspólne groby ich krwią oroszone
Wieczna pamięć Chatyn! - Niemcy kary godni
A kiedyż w Katyniu pozwolą bić dzwonom.
Ze łzami wspominam tamto widowisko
Co około mojej wioski miejsce miało
Wtedy - to półgłosem mówiono o wszystkim
I o tym, żeśmy chleb im w wagony rzucali.
Zabierali ojców, zabierali mężów
Zapłakane matki synów swych chowały
Pchali do wagonów, na Syberję wieźli
Byśmy od swych domów byli jak najdalej.
Ci, co poginęli już do nas nie wrócą
I ci co pomarli z swych grobów nie wstaną
A ci co dziś żyją, to napewno muszą
Odzyskać to wszystko, co od nas zabrano.
Świadkiem tego byłam, co tu opisałam
Nie daj Boże, żeby to wszystko wróciło
Pszeszłość wraca rzadko - a przyszłość bym chciała
Żeby dla nas wszystkich, ona lepsza była.

To wszystko było tak, dawno, ale aż do śmierci tego nie zapomnę.

Leonarda SZYĆKO

Wołkowysk

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

Odcinek XXXV

"Daję Panu słowo honoru, że walka tam trwa", odpowiedziałem. "Jest to walka desperacka. I dlatego proszę was - bo wy macie pozycję strategiczną - abyście dali nam pomoc".

Stalin zrobił ruch negatywny.

"Po rozmowie z Panem, kazałem zrzucić dwu moich oficerów łącznikowych do Warszawy", powiedział. "Obaj zostali zabici przez Niemców, gdy usiłowali lądować na spadochronach".

Dowiedziałem się później, że było to kłamstwo. Obaj wylądowali bezpiecznie i dostali się do głównej kwatery generała Antoniego Chruściela "Montera" z Armii Krajowej w Warszawie. Wysłali oni pewną ilość wiadomości do Moskwy. W tym momencie byłem w stanie doręczyć Stalinowi raport rosyjskiego oficera imieniem Kaługin, który był w kontakcie z Armią Krajową. Raport ten wysłany został przez radio Bora - Komorowskiego do Londynu, z przeznaczeniem dla Moskwy:

Marszałek! Przyjaciel! Stalin! Jestem w osobistym kontakcie z komendantem garnizonu Warszawy, który prowadzi heroiczną walkę z bandytami Hitlera. Po zapoznaniu się z sytuacją militarną, doszedłem do przekonania, że niezależnie od heroizmu armii i całej ludności Warszawy, są potrzeby, które gdyby były zaspokojone, przyśpieszyłyby zakończenie walk przeciw wspólnemu wrogowi.

Oficer rosyjski, który podpisał ten raport, wyszczególnił następnie rodzaj i ilości potrzebnej amunicji i broni i dodał:

Lotnictwo niemieckie obraca miasto w ruiny i zabija ludność. Heroiczni mieszkańcy Warszawy wierzą, że otrzymają w ciągu kilku godzin pomoc zbrojną. Proszę o skontaktowanie mnie z generałem Rokossowskim.

Stalin czytał ten raport z namaszczeniem.

"Nie znam tego człowieka, Kaługina", powiedział. "Postaram się zasięgnąć o nim informacji. Zrobię wszystko, aby pomóc Warszawie. Niemcy są tam trudniejsi do pokonania niż spodziewaliśmy się. Ale my ją uwolnimy wkrótce".

Z historii wiadomo, że Stalin czekał aż Niemcy zabiją, czy też ranią, prwaie ćwierć miliona naszej ludności i po kapitulacji Armii Krajowej - spalą lub wysadzą dynamitem Warszawę. A robili to z systematyczną dokładnością. Było to możliwe jedynie dlatego, że Rosjanie utknęli na przedmieściach.

Nim opuściłem Stalina, nie mogłem się oprzeć chęci poinformowania go, jak widział przyszłe Niemcy jeden z pochwyconych niemieckich oficerów. Powiedział on w zaufaniu, że powojenne Niemcy przyjmą komunizm z takim poświęceniem, że staną się wkrótce najważniejszym państwem komunistycznym i używając wrodzonej im pomysłowości, będą wkrótce rządzić całą Europą, włączając w to Rosję.

"Komunizm na Niemcu, to jak siodło na krowie", szydził z tego Stalin. Dodał on, że Związek Sowiecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francjia muszą żyć w przyjaźni przez wiele lat po zakończeniu wojny, "bo można się spodziewać, że po 25 latach Niemcy zechcą rozpętać nową wojnę".

W dniu 9 sierpnia, mała grupa towarzyszących mi w podróży ludzi, zaczęła się zastanawiać, czy nie staliśmy się milcząco więźniami komunistów. Prosiliśmy o samolot już dwa dni przedtem i nie słyszeliśmy dotąd ani jednego słowa od naszych wrogich gospodarzy. Dopiero w dniu 10 sierpnia, o godzinie 2 rano, dostaliśmy nagle wiadomość, że mamy być na lotnisku gotowi do wyjazdu do Teheranu, o godzinie 4 rano. Byliśmy gotowi.

Osóbka - Morawski skorzystał z okazji i ogłosił w tym czasie, że Bór - Komorowski nie tylko nie był obecny w Warszawie, ale nawet gdzieś w pobliżu walk.

Starałem się cały ten czas być nastawiony optymistycznie, mając nadzieję, że uda mi się przekonać Rosjan, iż jesteśmy bardzo skłonni współpracować z nimi, oczywiście pod warunkiem, że nie stracimy naszej autentyczności. Była to jednak bardzo trudna poza w obliczu wiadomości z Podziemia, które otrzymałem w Londynie, w dniu 13 sierpnia. Jedna z nich datowana 10 sierpnia, była następującej treści:

Takie są warunki walk: Nie otrzymaliśmy od was nawet jednego zrzutu zaopatrzenia. Na niemiecko - sowieckim froncie cisza od trzeciego. Z wyjątkiem krótkiego przemówienia zastępcy premiera z Londynu, nie dostaliśmy niczego, co mogłoby nas pocieszyć.Żoł-nierze i ludność Warszawy spoglądają daremnie na niebo oczekując pomocy Aliantów. Widzą tylko samoloty niemieckie na tle niemieckiego dymu. Ludność jest zdziwiona, czuje się oszukana i zaczyna się burzyć. Proszę nas zawiadomić, czy sprawa pomocy dla Warszawy była omawiana w Moskwie. Podkreślam z naciskiem, że bez amunicji i bez bombardowania obiektów, które są w posiadaniu wroga, walka musi być zaprzestana w ciągu kilku dni.Jeżeli dostaniemy pomoc, o którą prosiliśmy powyżej, walka będzie kontynuowana. Spodziewamy się od Was największego wysiłku w tej sprawie.

Samoloty niemieckie zrzuciły dzisiaj ulotki, które zawierają ultimatum, podpisane przez ich Komendanta Frontu. Domaga się on, aby mieszkańcy Warszawy opuszczali miasto i udawali się na zachód, trzymając chusteczki w rękach. Niezdolni do pracy mają przyrzeczoną pomoc w osiedleniu się w Generalnym Gubernatorsrwie wszyscy inni mają zapewnioną pracę.

CDN

ПОНЕДЕЛЬНИК, 23 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** «Канва жизни». Док. фильм. **8.45.** Финансовое время. **9.00.** «Голова Тереона». Худ. фильм. **10.25.** Мультфильм. **11.05.** «Грани цвета». Док. фильм. **11.30.** «Гений». Худ. фильм. **14.05.** «Я помню чудное мгновение...» Фильм-концерт. **15.00.** Новости. **15.10.** По вашим просьбам. «Адъютант его превосходительства». Пятисерийный худ. фильм. 1-я серия. **16.20.** ТВ — школе. Природоведение. «Растения и животные поля». **16.40.** «Атараксия». Док. фильм. **17.10.** Играет Минский оркестр духовых инструментов «Немига». **17.35.** «Я вечный росток Родины». Телеочерк. **17.45.** Дневник Принеманья (Гр.). **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** Телевизионный кабинет власти. В передаче принимает участие председатель областного Совета депутатов С. Н. Домаш (Гр.). **19.00.** SOS. **19.05.** «На добрый лад». Передача из Витебска. **19.45.** Гандбол. Чемпионат Европы. Женщины. Беларусь — Грузия. 2-й тайм. **20.20.** Спортивный телекурьер. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** 5+5 (Гр.). **21.55.** «Крок». Провинция. Лунинецкий район. **22.25.** Музыка без границ. Музыкально-информационная программа. **23.05.** Новости. **23.20.** Под куполом Вселенной. **23.25.** Телевизионный Дом кино. Встреча с народным артистом России Игорем Дмитриевым. **0.30.** Чемпионат Англии по футболу. Премьер-лига. «Челси» — «Манчестер Юнайтед».

1 КАНАЛ

17.00, 23.00. Новости. **17.20.** «Тропиканка». Сериал. **18.10.** Час пик. **18.35.** Угадай мелодию. Телеигра. **19.00.** «Мы». Программа В. Познера. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** Детектив «Электронные жучки». **21.50.** Э. Радзинский. «Загадки истории». **22.30.** «Твин Пикс». Сериал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Театральный разъезд. «Однажды в губернском городе NN». **8.35.** Телегазета. **8.40.** Фильм В. Тодоровского «Катафалка». **9.50.** Ключевой момент. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Музыкальный экспромт. **10.45.** Мульти-пульти. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Компас «Роста». «Юные солисты в концерте Евровидения». Часть 2-я. **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Нет, весь я не умру...». **17.20.** Купить — не купить. **17.30.** Спасение 911. **18.25.** Устами младенца. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Доведенный до отчаяния». Худ. фильм (Великобритания). Часть 1-я. **20.40.** Репортер. **21.05.** Без ретуши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** «Горькая кровь». Худ. фильм. (США). 3-я серия. **23.45.** Джо Коккер в Москве.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00, 16.30.** «Мода на успех». Сериал. **9.30.** Телетурнир. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.50.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Доктор Квинн». Сериал. **11.50.** Музыкальная программа. **12.00.** Программа о животных. **12.30.** Выигравшие — проигравшие. **13.10.** Агробизнес. **13.40.** Школы за океаном. **14.05.** Польская школа. **14.10.** Стереотипы. **14.25.** Мир на расстоянии вытянутой руки. **14.50.** Док. фильм. **15.20.** Гражданин Европы. **15.40.** В поисках будущего. **16.00.** Программа для молодежи. **17.00.** Альтернативы. **17.25.** Для детей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Репортаж. **19.15.** «Марфи Браун». Сериал. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **21.05.** Телетеатр. **22.30.** Пульс дня. **22.50.** Неделя президента. **23.00.** Миниатюры. **23.10.** Тележурнал. **23.35.** Полицейский журнал. **00.15.** «Дороги среди ночи». Худ. фильм. **1.55.** Развлекательная программа

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.30, 18.30, 21.45.** Информ ТВ. **14.40, 19.55.** Музыкальный момент. **14.45.** Ура! Комедия. «В мире грез и фантазий». Худ. фильм. **16.20.** «Антре». Цирковая программа. **16.40.** Мультфильмы. **17.00.** «Европейский калейдоскоп». **17.30.** Крестики-нолики. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** Концерт Дмитрия Хворостовского. **21.25.** Дела городские. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** «Парад парадов». Музыкальное шоу. **23.15.** «Валентина». Худ. фильм (Италия). 7-я серия.

ВТОРНИК, 24 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Зеркало Си-эн-эн. **8.10.** Авто-парк. **8.25.** Бездельник. **8.50.** «Крест у дороги». Док. фильм. **9.00.** ТВ — школе. Природоведение. «Растения и животные поля». **9.20.** Мультфильм. **9.50.** «Удивительные приключения Дениса Кораблева». Худ. фильм. 1-я серия. **10.55.** Туробьектив. Путешествия, встречи, отдых. **11.15.** «Портрет, написанный голосом». Фильм-концерт. **12.15.** «Вспоминая Бориса Пастернака». Док. фильм. **13.40.** Классика на экране. «Отцы и дети». Худ. фильм. 1-я серия. **15.00.** Новости. **15.10.** «Адъютант его превосходительства». Худ. фильм. 2-я серия. **16.30.** ТВ — школе. Белорусская литература. «Ядвигин Ш. и его проза». **17.05.** Мультфильм. **17.45.** Музыкальный антракт. **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** Круг мыслей (Гр.). **19.00.** 50 лет Организации Объединенных Наций. Торжественное заседание. Трансляция из ГАБТа Беларуси. **19.45.** «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). **20.15.** Студия «Эсклюзив». Весы. **20.25.** Скрижали. Генри Дэйвид Торо. **20.30.** Экономикст. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** «АТН-власть». **22.00.** Музыкальный антракт. **22.10.** «Мятежный духом». Телесериал. **23.00.** Новости. **23.15.** Под куполом Вселенной. **23.20.** «Крок». «Наутилус Помпилиус» в Минске.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.15, 17.20.** «Тропиканка». **9.05.** «Мы» В. Познера. **9.50.** «Смехопанорама». **10.20.** Мультфильмы. **10.30, 18.35.** «Угадай мелодию». **11.10.** В эфире телерадиокомпания «Мир». **14.20.** «Виджит спешит на помощь». **14.40.** Кварьете «Веселая квампания». **14.50.** Мультитроллия. **15.10.** Волшебный мир, или Синема. **15.35.** «Элен и ребята». Сериал. **16.00.** ...До шестнадцати и старше. **16.30.** Семь дней спорта. **18.10.** Час пик. **19.00.** Тема. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** «Когда деревья были большими». Худ. фильм. **22.30.** Москва. Кремль. **22.50, 23.10.** Человек из «Сохо». **23.30.** «Твин Пикс». Сериал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Телегазета. **9.50.** Ключевой момент. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** «Рязань земная и небесная». Док. фильм. **10.50.** «Камень сновидений». Мультсериал. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Компас «Роста». Соленый ветер. **15.45.** Клип-антракт. Группа «Агата Кристи». **15.50.** Месяцеслов. **16.20.** Новая линия. **16.50.** «Камень сновидений». Мультсериал. **17.15.** Эксповидео. **17.30.** А. Гурнов. «Чисто английский репортаж». **17.40.** Лидер-прогноз. **18.10.** L-клуб. **19.25.** Подробности. **19.35.** Кинотеатр повторного фильма. «Ты и я». Режиссер Л. Шепитько. **21.25.** Городок. Развлекательная программа. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** «Горькая кровь». Худ. фильм (США). 4-я серия. **23.45.** Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00.** «Летающий Киви». Сериал. **9.30.** Телетурнир. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.50.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Молодые наездники». Сериал. **11.50, 16.00.** Музыкальная программа. **12.00.** Рынок труда. **12.20.** Плавать может каждый. **12.30.** Киножурнал. **12.50.** Домашний юрист. **13.10.** Агробизнес. **13.45.** Компьютерная школа. **14.00.** Док. сериал. **14.20.** Телекомпьютер. **14.40.** Кухня. **14.55.** Из истории техники. **15.10.** Счет математики. **15.30.** Лаборатория. **16.30.** «Новые приключения Черного князя». Сериал. **17.00.** Для молодежи. **17.25.** Тик-так. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Он или кто. **19.00.** Мультсериал. **19.20.** Чрезвычайный пересмотр. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **21.10.** «Джо Брекер». Худ. фильм. **22.45.** Пульс дня. **23.00.** Сеймограф. **23.10.** Родить по-человечески. **23.25.** Экономическая публицистика. **00.20.** Жизнь моя. **1.20.** Общественно-публицистическая программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.30, 18.30, 21.45.** Информ ТВ. **14.45.** «Чужая». Худ. фильм. **16.00.** Ретюнский — сын Ретюнского. **16.20.** Мультфильмы. **16.50.** По всей России. **17.00.** Показывает Ленинградская областная телекомпания. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** «Верный Руслан». Худ. фильм. 1-я серия. **21.30.** Новгородские зарисовки. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** Поет Джо Коккер. **23.00.** Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА — «Сокол» (Киев). 2-й и 3-й периоды.

СРЕДА, 25 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Экономикст. **8.00.** Зеркало Си-эн-эн. **8.20.** «Параллельная тональность». Док. фильм. **8.30.** «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал (Бразилия). **9.00.** ТВ — школе. Белорусская литература. «Ядвигин Ш. и его проза». **9.35.** «Мятежный духом». Телесериал. **10.25.** «Мультфильм. **10.35.** «Удивительные приключения Дениса Кораблева». Худ. фильм. 2-я серия. **11.40.** «Роли, которые нас выбирают». Телефильм. **12.45.** Видимо-невидимо. **13.45.** «Отцы и дети». Худ. фильм. 2-я серия. **15.00.** Новости. **15.10.** «Адъютант его превосходительства». Худ. фильм. 3-я серия. **16.25.** «Все звезды». Фильм-концерт. **17.15.** Радар (Гр.). **17.50.** Дневник Принемания. **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** Связь предлагает услуги (Гр.). **18.45.** Злободневно. Принимает участие министр торговли Республики Беларусь Петр Афанасьевич Козлов. Прямая линия. **19.45.** Гандбол. Чемпионат Европы. Женщины. Беларусь — Польша. 2-й тайм. **20.30.** Экономикст. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** Музыкальный антракт. **21.55.** Частная собственность. **22.10.** «Мятежный духом». Телесериал. **23.00.** Новости. **23.15.** «Крок». Информационно-публицистическая программа. **23.45.** Под куполом Вселенной. **23.50.** Чемпионат мира по мотогонкам. Гран-при Аргентины.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.15, 17.20.** «Тропиканка». **9.05.** «В мире животных». **9.50.** Тема. **10.30, 18.35.** «Угадай мелодию». **11.10.** Телерадиокомпания «Мир». **14.20.** «Виджит спешит на помощь». **14.40.** Кактус и Ко. **14.50.** Домисолька. **15.10.** Зов джунглей. **15.35.** «Элен и ребята». Сериал. **16.00.** Семь дней спорта. **18.10.** Час пик. **19.00.** «Чтобы помнили...». Ю. Богатырев. Ведущий Л. Филатов. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** Е. Сафонова в фильме «Возвращение Баттерфляй». **22.30.** Мужчина и женщина. **23.25.** «Твин Пикс». Сериал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** Момент истины. **8.35.** Телегазета. **8.40.** Крестьянский вопрос. **9.00.** Никто не забыт. **9.05.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Ваш партнер. «Газпром». **10.50.** «Камень сновидений». Мультсериал. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Чья сторона? **16.20.** Дальний Восток. **16.50.** «Камень сновидений». Мульсериал. **17.15.** Видеопоэзия. Николай Рубцов. **17.25.** Вас приглашает фирма «Савва». **17.40.** Карьера. **18.10.** Ваше право. **18.25.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **20.30.** Рек-тайм. **21.10.** На политическом Олимпе. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** Экран криминальных сообщений. **23.05.** «Плохая квартира». «Частная история». Короткометражные худ. фильмы.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай. **8.45.** Беседа. **9.00, 16.30.** «Мода на успех». Сериал. **9.30.** Программа для детей. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.50.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.00.** «Слава». Сериал. **11.50.** Музыкальная программа. **12.00-.** Сладкое, кислое и мороженое. **12.15.** Рыбы и рыбки. **12.30.** Вместе или отдельно? **13.10.** Агробизнес. **13.40.** Повторение истории. **14.00.** Все вокруг — музыка. **14.40, 15.10.** Тележурнал. **15.05.** Гость дня. **15.25, 1.40.** Люмен 2000. **16.00.** Музыкально-поэтическая программа. **17.00.** Для молодежи. **17.25.** Играй с нами. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Телетурнир. **19.00.** «Солнечный патруль». Сериал. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **21.10.** «Встречал я даже счастливых цыган». Худ. фильм. **22.45.** Публицистическая программа. **00.15.** Имею право. **00.45.** «Восьмая заповедь». Худ. фильм.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.30, 18.30, 21.45.** Информ ТВ. **14.40.** Театр Геннадия Рождественского. **15.45.** «Сгоревшие рукописи». М. Булгаков. **16.10, 17.10.** Музыкальный момент. **16.15.** Детское ТВ. Ребятам о зверятах. Полосатая музыка. Мультфильм. **17.20.** Телемагазин. **17.25.** Телеблиц. **17.30.** Большой фестиваль. **17.45.** «Шесть граней удачи». Телеигра. **18.00.** Футбол. Чемпионат России. 1 лига. «Зенит» (Санкт-Петербург). — «Сатурн—1991». 2-й тайм. **19.05.** «Мануэла». Худ. фильм. **19.50.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** Баскетбол. Кубок Лилиан Ронкетти. **21.10.** Блеф-клуб. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** «Золотой Телец». Развлекательная программа. **23.05.** «Валентина». Худ. фильм (Италия). 8-я серия.

ЧЕТВЕРГ, 26 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Экономикст. **8.00.** Зеркало Си-эн-эн. **8.20.** «Казимир Малевич». «Поговорима об этикете». Док. фильм. **9.00.** «Мятежный духом». Телесериал. **9.50.** Уроки Н. Новожиловой. **10.20.** Мультфильм. **10.25.** «С кошки все началось». Худ. фильм. **11.40.** Дни и вечера Академического театра имени Якуба Коласа. Часть 1-я. **12.40.** «Отцы и дети». Худ. фильм. 3-я серия. **13.55.** Дни и вечера Академического театра имени Якуба Коласа. Часть 2-я. **15.00.** Новости. **15.10.** «Адъютант его превосходительства». Худ. фильм. 4-я серия. **16.20.** ТВ — школе. История. «20-е годы». **16.50.** Родовод. **17.15.** Арсенал. Программа для армейцев. **17.45.** Музыкальный антракт. **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** Премьера кино (Гр.). **18.50.** Дневник Принеманья (Гр.). **19.00.** Коллаж. Программа для деловых людей. **19.30.** «Крок». «Риск-версия». Телеигра. **20.10.** «Лада ОМС» представляет: «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** Музыкальный антракт. **21.55.** Интер-инфо. **22.10.** «Мятежный духом». Телесериал. **23.00.** Новости. **23.15.** Экономикст. **23.25.** Волчек-шок. Пародийно-развлекательная программа. **23.55.** Под куполом Вселенной. **24.00.** «Крок». «Большая Медведица». Кино и видео для молодежи.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.15, 17.20.** «Тропиканка». Сериал. **9.05.** «Чтобы помнили...» Ю. Богатырев. Ведущий Л. Филатов. **9.45.** Клуб путешественников. **10.40.** Смак. **11.10.** В эфире телерадиокомпания «Мир». **14.20.** «Виджит спешит на помощь». **14.40.** Лего-го! **15.10.** Тин-тоник. **15.35.** «Элен и ребята». Сериал. **16.00.** Рок-урок. **16.30.** Семь дней спорта. **18.10.** Час пик. **18.35.** «Лотто миллион». **19.00.** «Один на один». Ведущий А. Любимов. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** Комедия А. Паркера «Багси Мелоун». **22.35.** Музобоз. **23.30.** «Твин Пикс». Сериал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются... **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Ритмика. **7.50.** «К-2» представляет: «Фрак народа». **8.40.** Телегазета. **8.45.** Крестьянский вопрос. **9.05.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Торговый дом. **10.45.** Клип-атракт. М. Шуфутинский. **10.50.** «Камень сновидений». Мультсериал. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Наука сегодня. **16.20.** «Камень сновидений». Мультсериал. **16.45.** Непопулярная тема. **16.55.** Футбол. Чемпионат России. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». Худ. фильм. **20.30.** Маски-шоу. **21.10.** Клуб губернаторов. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** Хоккей. Чемпионат МХЛ. «Динамо» (Москва) — ЦСКА. 2-й и 3-й периоды. **0.15.** Торговый дом. «Ле Монти».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00.** Мультсериал. **9.30.** Цвета. **10.00, 13.00, 20.30.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.50.** Гимнастика. **10.55.** Поговорим о детях. **11.05.** «Ревир Вольфа». Сериал.. **11.55, 16.00.** Музыкальная программа. **12.00.** Кулинарная программа. **12.20.** Это легко. **12.30.** Таков мир. **13.10.** Агробизнес. **13.40.** Здоровье. **14.00, 14.25, 15.30.** Выстрел в десятку. **14.05.** Между нами, животными... **14.30.** Тележурнал. **15.00.** Животные мира. **15.35.** Журнал о питании. **16.30.** «Домашний зоопарк». Сериал. **17.00.** Для молодежи. **17.25.** Король зверей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Киножурнал. **18.40.** Автомания. **19.05.** «Папа майор». Сериал. **19.35.** Католический журнал. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **21.10.** «Жар тропиков». Сериал. **22.05.** Публицистическая программа. **23.35.** Правительственный журнал. **23.30.** Пегас. **00.00.** Хозяйственные новости. **00.15.** Пегас. **00.45.** Док. фильм. **1.45.** Развлекательная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

12.10. Стиль жизни. **13.00.** Скорая помощь. **13.30.** «Мануэла». Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.30, 18.30, ,21.45.** Информ ТВ. **14.40.** Дом кино. Катрин Денев, Педро Альмадовар, Майкл Найман и другие... **15.25.** «В честь балетоманов». Балетный вечер. **16.50.** По всей России. **17.00.** Показывает Ленинградская областная телекомпания. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **18.55.** «Мануэла». Худ. фильм. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** «Верный Руслан». Худ. фильм. 2-я серия. **21.20.** Играет Гидон Кремер. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** «Полет стрелы». Худ. фильм. **23.45.** Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА — «Кристалл» (Электросталь).

ПЯТНИЦА, 27 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.35. Утренний коктейль. **7.50.** Экономикст. **8.00.** Зеркало Си-эн-эн. **8.20.** «Воспоминание о Юлии Вревской». Док. фильм. **8.30.** Сущность. Духовная программа. **9.00.** ТВ — школе. История. «20-е годы». **9.30.** «Моя любовь, моя печаль». Телесериал. **10.00.** «Столько чувства в напеве родном». Фильм концерт. **10.30.** «Мятежный духом». Телесериал. **11.20.** «Чучело». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. **13.20.** «На дуде игрец». Док. фильм. **13.45.** «Отцы и дети». Худ. фильм. 4-я серия. **15.00.** Новости. **15.10.** «Адъютант его превосходительства». Худ. фильм. 5-я серия. **16.25.** «Романсы Сергея Рахманинова исполняет Ирина Архипова». Фильм-концерт. **16.40.** Все про все. Информационно-познавательная программа. **17.00.** Белорусской академии искусств — 50 лет. Трансляция из Белгосфилармонии. **18.00.** АТН (с сурдопереводом). **18.10.** Только по пятницам (Гр.). **18.50.** Дневник Принеманья (Гр.). **19.10.** Круг вопросов (Гр.). **19.40.** Пресс-импреза. **20.30.** Экономикст. **20.40.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.40.** Музыкальный антракт. **21.55.** «Компания «Цептер» представляет: «Повод для убийства». Худ. фильм (США). В перерыве (23.00) — Новости. **23.40.** Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.10, 15.20.** «Тропиканка». Сериал. **9.00.** «Один на один». Ведущий А. Любимов. **9.40.** Освящение часовни Иверской иконы Божьей Матери Москва. **10.25.** Пока все дома. **11.10.** В эфире телерадиокомпания «Мир», **14.20.** «Отверженные». Мультсериал. **14.40.** Новая реальность. **15.00.** «Старая, старая сказка». **16.30.** Семь дней спорта. **18.10.** Дикое поле. **18.25.** Человек и закон. **18.55.** Поле чудес. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** «Приключения королевского стрелка Шарпа». Сериал. **21.45.** Взгляд. **22.40.** Трасса. **23.10.** «Долгая страстная пятница». Худ. фильм.

КАНАЛ «РОССИЯ»

6.30. Время деловых людей. **7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00.** Вести. **7.25.** Требуются... требуются. **7.30.** Звезды говорят. **7.35.** Торговый дом. **7.50.** Ритмика. **8.05.** Клип-антракт. Г. Памилов. **8.10.** Петербургские истории. Г. Вишневская. **8.40.** Телегазета. **8.45.** Крестьянский вопрос. **9.05.** "Санта-Барбара". Худ. фильм. **10.20.** Милицейская хроника. **10.30.** Музыкальный экспромт. **10.45.** Мульти-пульти. **11.15.** Новая линия. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Продленка. **15.50.** Месяцеслов. **16.20.** Новая линия. "У города Архангельского". Передача 2-я. **16.35.** "Моя война". Г. Н. Чухрай. **17.05.** Дисней по пятницам. "Зорро". Худ. фильм. **18.25.** Правительственные будни. **19.25.** Подробности. **19.35.** "Санта-Барбара". Худ. фильм. **20.30.** Джентльмен-шоу. **21.10.** "К-2" представляет: "Абзац". **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** Фестиваль итальянского кино. Фильм Б. Бертолуччи "Стратегия паука". **00.35.** "Леда". Ночная программа.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00, 16.30.** «Мода на успех». Сериал. **9.30.** Моя программа в эфире. **10.00, 13.00, 20.30, 00.05.** Новости. **10.10.** Мама и я. **11.00.** Сериал. **11.50, 16.00.** Музыкальная программа. **12.00.** Программа для родителей. **12.15.** Делай, как мы. **12.30.** У себя. **13.10.** Агробизнес. **13.45, 15.30.** Незнакомые места. **14.10.** Если не Оксфорд, то что? **14.30, 18.20, 23.30, 00.20.** Тележурнал. **14.55.** Автобизнес. **15.10.** Кто ты есть. **17.00.** Музыкальный журнал. **17.25.** Программа для малышей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.30.** Культурно-публицистический журнал. **18.50.** Свидание втемную. **19.35.** Сатирическая программа. **19.45.** Вечеринка. **20.00.** Несколько трудных вопросов. **21.10.** «Отдел убийств». Худ. фильм. **22.55.** Пульс дня. **23.10.** Четверть часа. **00.35.** И так бывает. **00.40.** Репортаж. **1.00.** «Псы». Худ. фильм. **2.45.** Тележурнал культуры.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

13.00. Скорая помощь. **13.30.** "Мануэла". Худ. фильм. **14.20.** Советы садоводам. **14.30, 18.30, 21.50.** Информ ТВ. **14.40, 16.15, 21.35.** Музыкальный момент. **14.45.** "Полет стрелы". Худ. фильм. **16.20.** Детское ТВ. Сказка за сказкой. Семь пятниц на неделе. **17.15.** Песни Валерия Севастьянова. **18.00.** Телемагазин. **18.05.** Телеблиц. **18.10.** Большой фестиваль. **18.50.** Спортивные новости. **18.55.** "Мануэла". Худ. фильм. **19.45.** Телеслужба безопасности. **20.00.** Вовремя. **20.30.** "Верный Руслан". Худ. фильм. 3-я серия. **22.00.** Спорт, спорт, спорт... **22.15.** Антология зарубежного кино. "Блейд". Худ. фильм (США).

СУББОТА 28 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. Экономикст. **8.10.** Зеркало Си-эн-эн. **8.30.** "Видарыс". Передача из Гомеля. **9.15.** Все про все. **9.35.** Здоровье. **10.05.** "Судьба моя и надежда — это ты, искусство". Телефестиваль творчества инвалидов. **10.20.** Телеклуб охотников и рыболовов "Удача". **10.50.** Европейская двадцатка. Музыкальная программа MTV. **11.35.** "Победитель" в Чикаго. **12.05.** Мультфильм. **12.15.** К 25-летию Государственного театра музыкальной комедии. Мюзикл "Стакан воды". **14.40.** Телебиржа. **15.10.** "Все мы родом из детства". II Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Могилевская область. **16.30.** Телевизионный поэтический праздник "Время и место". **17.05.** Силач. **17.55.** Многозвучие. **18.30.** "Тропическая жара". Худ. фильм. **19.20.** Финансовое время. **19.35.** Галерея. Политолог Ольга Абрамова. Авторская программа Т. Егоровой. **20.05.** Международные спортивные новости. **20.35.** Колыбельная. **21.00.** Новости. **21.45.** "Звезды" на экране. В. Сотникова в четырехсерийном худ. фильме "Роман императора". 2-я серия. **22.35.** Королевская охота. **23.15.** Под куполом Вселенной. **23.20.** Видимо-невидимо.

I КАНАЛ

6.45, 8.10. Телеканал "Подъем". **7.45.** Слово пастыря. **8.00, 14.00, 17.00, 22.55.** Новости. **9.30.** "Не зевай!" **10.00.** Утренняя почта. **10.30.** Смак. **10.50.** Бомонд. **11.10.** "Живопись: Великие имена. Энгр". **11.40.** Цирковое шоу в Монте-Карло. **12.20.** Театр+ТВ: Е. Камбурова. **13.00.** Герои Гоголя в фильме "Майская ночь, или Утопленница". **14.20.** Автомобиль и я. **14.50.** В мире животных. **15.30.** Америка с М. Таратутой. **16.00.** "Как-то раз..." **16.10.** Умники и умницы. **17.20.** Телескоп. **18.15.** "Кавказская пленница, или Новые приключения Шурика". Худ. фильм. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.50.** "Приключения королевского стрелка Шарпа". Сериал. **21.55.** Брейн-ринг. **22.45.** Лучшая российская мультипликация. **23.05.** Боб Хоскинс и Майкл Кейн в криминальном триллере "Мона Лиза". **23.55.** Концерт Е. Мартынова.

КАНАЛ "РОССИЯ"

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Звезды говорят. **7.30.** "Вовкулакия, или Загадка доктора Никодима". **7.45.** Перевертыши. **8.00.** "Одиссея". Телесериал (Канада). **8.25.** Мульти-пульти. **8.30.** Золотой ключик. **8.50.** Этикетка. **9.00.** Парламентская неделя. **9.45.** Мировая деревня. **10.15.** Пилигрим. **11.00.** Большой хоккей. **11.40.** Кино в ноябре. **11.55.** Музыка всех поколений. **12.25.** Соотечественники. **13.20.** Де факто. **13.35.** "Субботний посетитель". Худ. фильм сериала "Расследования комиссара Мегрэ". Часть 1-я. **14.30.** Клип-антракт. В. Меладзе. **14.35.** Золотая шпора. **15.05.** Танц-экспресс. **15.20.** Ю. Соломин в фильме-спектакле "Дядя Ваня". **17.50.** Российские железные дороги. **18.05.** XX век в кадре и за кадром. Николай Губенко. **19.25.** "СВ. Спальный вагон". Худ. фильм. **21.05.** Аншлаг и К. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40, 23.55.** Служба 299-00-00. **22.55.** Программа "А". **00.10.** "Фирма приключений". Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

8.00. Экологический журнал. **8.15.** Из Польши. **8.30.** Все об огороде. **9.30.** Сериал. **10.00, 13.00, 20.30, 24.35.** Новости. **10.10.** Программа католической редакции для детей. **10.35.** Программа для молодежи. **11.35.** Маэстро в Варшаве. **12.10.** Док. сериал. **13.10.** Страна. **13.35.** Телеконцерт пожеланий. **14.00.** Животные мира. **14.30.** Мультфильмы У. Диснея. **15.45, 16.25, 17.00, 18.55.** Тележурнал. **16.00.** Семья семье. **17.05.** «Билл Гоусби шоу». Сериал. **18.00.** Телеэкспресс. **18.25.** Телетурнир. **19.05.** «День за днем». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** Худ. фильм. **22.50.** Студия выборов. **23.45.** Программа кабаре. **00.15.** Репортаж. **00.45.** Спортивная суббота. **1.45.** «Спрятанный». Худ. фильм. **2.40.** Музыкальная программа. **3.10.** «Джункал». Сериал.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

9.00. Стиль жизни. **9.15.** "Соловей". Мультфильм. **9.35.** "Дубравка". Худ. фильм. **10.55.** "Сен-Жермен де Пре". Док. фильм (Франция). Часть 2-я. **11.20.** Марк Захаров: музыка кино и жизни. **11.50.** Теледоктор. **12.10.** Исторический альманах. **12.40.** Телевизионная служба трудоустройства. **12.55.** "В огне брода нет". Худ. фильм. **14.30.** Храм. **15.00.** Футбол. Чемпионат России. "Зенит" — "Шинник" (Ярославль). В перерыве (15.45) — Хрустальный ключ. Фестиваль музыкальных клипов. **16.45.** Детское ТВ: "Золотой ключ". **17.05.** Мы и банк. **17.40.** Большой фестиваль. **18.00, 19.30.** Большое классическое шоу с участием звезд Москвы и Санкт-Петербурга. **19.00, 21.45.** Информ ТВ. **19.15.** Экспресс-кино. **20.45.** Телеканал "Не хочешь — не смотри". **21.30.** Теле-граф. **22.05.** "Голливудский бульвар". Худ. фильм (США).

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 29 ОКТЯБРЯ

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00. К 100-летию мирового кинематографа. "Профессия — оператор". Док. фильм. **8.30.** Мультиклуб. **8.55.** Премьера цикла. Семейный канал "лад". **9.50.** Новости-ТВ. **10.05.** Уроки Н. Новожиловой. **10.35.** "Все нормально, мама!" Развлекательная программа. **11.05.** О шахматах и шахматистах. Ведущая — международный гроссмейстер К. А. Зворыкина. **11.35.** Туробьектив. Путешествия, встречи, отдых. **11.55.** Лучшие хиты. **12.25.** Окно. Воскресный канал детского творчества. **13.25.** Премьер-кино. **14.10.** Ситуация. Почти детективная викторина. **14.55.** Между нами, женщинами... **15.25.** Авто-парк. **15.40.** Телевизионный АРТ-клуб. Международный поэтический праздник "Время и место". **16.10.** Международный турнир по боксу. **16.50.** "Экспедиция". Научно-популярный сериал. **17.25.** Стиль. **17.45.** Званый гость. Артист Армен Джигарханян. **18.15.** Бездельник. **18.40.** "Поздравляем вас!" Музыкальная программа к Дню работников автомобильного транспорта. **19.35.** Колыбельная. **20.00.** Резонанс. **21.05.** Ток-шоу "Карамболь". **21.35.** Золотая лира. Хит-парад белорусской песни. **22.25.** "Синема" представляет: "Двойная жизнь Вероники". Худ. фильм (Польша). **00.05.** Под куполом Вселенной.

1 КАНАЛ

6.50. Тираж "Спортлото". **7.00.** Телеканал "Подъем". **8.00, 14.00, 17.00, 23.00.** Новости. **8.10.** "Подъем!" Продолжение. **9.30.** Пока все дома. **10.00.** Утренняя звезда. **10.50.** Из первых рук. **11.00.** "Служу России!". **11.30.** Поет ансамбль "Русская песня". **12.00.** Русскiй мiрь. **12.25.** Под знаком "Пи". **12.55.** "Мой друг — лошадь". Сериал. Фильм 4-й. **13.25.** "Смехопанорама". Ведущий Е. Петросян. **14.20.** Музыка в эфире. **15.00.** Клуб путешественников. **15.55.** Э. Шеварднадзе в программе "Человек при деле". **16.15.** Мультфейерверк. **17.20.** Футбольное обозрение. **17.50.** Баскетбол. Чемпионат суперлиги. Мужчины. ЦСКА—ЦСК ВВС (Самара). **18.15.** Хит-парад "Останкино". **19.00.** КВН-95. **21.00.** Воскресенье. **22.05.** "Приключения королевского стрелка Шарпа". Сериал. 4-я с. Часть 1-я. **23.10.** Любовь с первого взгляда. **23.45.** "Духовные голоса". Док. сериал А. Сокурова. 4-я с.

КАНАЛ "РОССИЯ"

5.55. Чемпионат мира по автогонкам "Формула-1". Гран-при Японии. **8.00.** Звезды говорят. **8.05.** В мире авто- и мотоспорта. **9.00.** Доброе утро, Европа! **9.30.** Аты-баты... **10.00.** Вести в одиннадцать. **10.15.** Русское лото. **11.00.** Консолидация. **11.05.** "В стране гризли". Док. фильм. **12.00.** Футбол без границ. **12.45.** Сигнальный экземпляр. **13.00, 19.00, 22.00.** Вести. **13.20.** Не вырубить... **13.35.** "Субботний посетитель". Худ. фильм сериала "Расследования комиссара Мегрэ". Часть 2-я. **14.25.** Клип-антракт. Юлиан. **14.30.** Книжная лавка. **15.00.** Горячая десятка. **15.55.** Коробка передач. **16.10.** Три богатыря. **17.00.** Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Новые приключения Винни Пуха". **17.55.** Золотая серия в Кремле. Катя Ричарелли. **19.25.** Сделано в Голливуде. "В. И. Варшавски". Худ. фильм. **21.05.** Клип-антракт. "За чашечкой кофе с Н. Ветлицкой". **21.10.** Киноафиша. **21.25.** У Ксюши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40, 23.40.** Служба 299-00-00. **22.55.** В мире образов Резо Габриадзе. **23.55.** "Ин Флагранти". Худ. фильм (Польша).

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. **8.15.** Польские танцы. **8.35.** Записки. **9.05.** Музыкальная программа. **9.30.** «Дорога в Авонлеа». Сериал. **10.25.** Телеутро. **10.55, 16.10.** Тележурнал. **11.00.** Программа для детей. **11.15.** В старом кино. **13.00.** Трансляция из Ватикана. **13.20.** Публицистическая программа. **14.00, 20.30.** Новости. **14.10.** Неделя. **14.45.** Стеклянный дом. **15.10.** «Четыре танкиста и собака». Сериал. **16.20.** Развлекательная программа. **17.00.** Духовная культура народа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Стоит посмеяться. **18.50.** Сатирическая программа. **19.05.** «Доктор Квинн». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Жемчуг». Сериал. **22.15.** Программа кабаре. **23.10.** Спортивное воскресенье. **23.45.** Правительственный журнал. **00.15.** Культурно-публицистическая программа. **00.35.** «Большие надежды». Худ. фильм. **2.20.** Вокруг большой сцены.

САНКТ--ПЕТЕРБУРГ

9.00. Стиль жизни. **9.15.** Галантные звуки. **9.35.** "Невероятные приключения Энди Колби". Худ. фильм (США). **10.55, 14.25, 15.20.** Музыкальный момент. **11.00.** Воскресный лабиринт. **12.05.** Хоккей. МХЛ. "Крылья Советов" — "Торпедо" (Ярославль). В перерывах: (12.40) — "Страсти-мордасти», (13.35) — Мультфильм. **14.30.** Слово — депутатам. **15.00.** Мультфильм. **15.25.** Чемпионат Италии по футболу. **17.25.** Золотой ключ. **17.40.** Антре. Воздушный полет "Орион". **17.55.** Полосатый хит. **18.30, 21.45.** Информ-ТВ. **19.00.** Ура! Комедия. "Непорядочный дядюшка". Худ. фильм. **20.40.** Посмотрим. Анонс телепрограмм. **20.55.** "На бис". "Парад парадов" представляет... **22.10.** А. Я. представляет... "Ноу смокинг". **22.55** Музыкальный рай.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

REBUSIK

Hej dzieciaki!

Witam Was jak zawsze na ostatniej stronie "Głosu znad Niemna". Z listów, które do mnie piszecie wynika, że kącik bardzo Wam się podoba. Cieszę się. W dalszym ciągu czekam na propozycje nazwy kącika. Oczekuje także na listy, które pomogą mi w redagowaniu kącika. Może ktoś z Was przyśle krzyżówkę, zagadki, swój wiersz lub opowiadanie. Czekam!!!

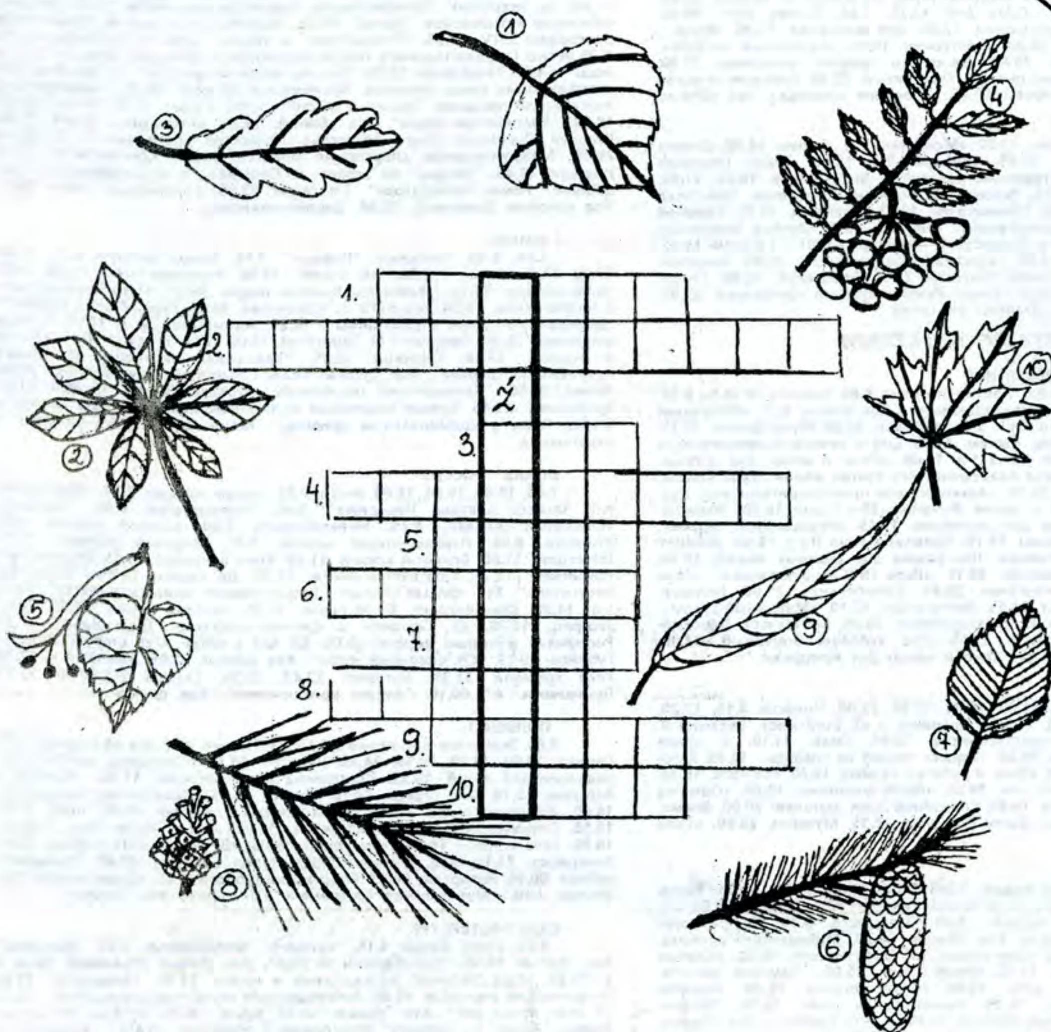
Żegnam się z Wami do przyszłego tygodnia, a teraz zapraszam do rozwiązania kolejnej krzyżówki. Rozpoznajcie po listkach nazwy drzew i wpiszcie w odpowiednie kratki.

Na hasło z kuponem "jabłuszkiem" oczekuję do 6 listopada.

Cześć!

REBUSIK







Fot. Jerzy RESZETNIAK

LIŚCIE JESIENNE

H. SZAYEROWA

Topole,
lipy
i graby
żółkną tak... aby, aby!
u brzozy -
listek w listek
jest jak
serduszko złociste!
Liść dębu -
ciemnieje - na brąz!
Jak wino
czerwony - wiąz!
A tylko
w klonu koronie
liść nie chce być
w jednym tonie!
Bo klony -
do zimy
przyjścia
po prostu mają...
pstro w liściach!

AKADEMIA PROFESORA MĄDRALIŃSKIEGO

LEKCJA 3

Drogie dzieci dzisiaj chcę Wam napisać o cudownym miejscu. Czytajcie uważnie, gdyż wiadomości te pomogą Wam w szkole i przydadzą się na wycieczce.

UWAGA! ZACZYNAMY!

Dzisiejszy temat to drzewa w lesie.

Las jest to duży teren, na którym rosną drzewa i rośliny zielone oraz żyją zwierzęta. Ze względu na występujące w nim drzewa dzielimy lasy na:

1. lasy liściaste, czyli takie, w których rosną tylko drzewa liściaste. Zaliczamy do nich m.in. lipę, buk, dąb, brzozę, klon, grab, topolę, jarzębinę.

Jesienią drzewa te tracą liście, a na gałęziach zostają tylko pączki, które okryte łuskami przetrwają zimę.

2.Drzewa lasów iglastych są cały rok zielone i nie tracą jesienią igieł. Wyjątkiem jest modrzew. Ma on bardzo miękkie igły, które opadają późną jesienią, jak liście. Do drzew iglastych zaliczamy jeszcze sosnę, świerk, jodłę.

3. W lasach mieszanych rosną drzewa iglaste i liściaste np. piękne lasy bukowo - jodłowe w górach oraz lasy sosnowo - dębowe na nizinach.

Piękny jest las jesienią. Drzewa, krzewy przybierają jesienne barwy. Żółte brzozy i graby, lipy. Olbrzymie, stare dęby przybierają brunatne barwy. Rude buki sypią nasionami. Czerwone owoce mienią się na jarzębinie, kalinie i na krzakach głogu. Leszczyna nęci orzechami.

Kolorowe liście spadają z drzew, a ścieżki usłane są różnobarwnymi dywanami. Las cichnie. Tylko jodły, sosny i świerki, dumnie szumią, rade ze swych pięknych igieł. Zwierzęta pośpiesznie przygotowują się do zimy. Wiele ptaków odleciało już do ciepłych krajów. Te co zostały, otulają gniazda i dziuple oraz gromadzą zapasy żywnościowe. Borsuki, niedźwiedzie kopią nory, w których spokojnie prześpią do wiosny. Cały świat szykuje się do zimowego snu.

Lasy odgrywają bardzo ważną rolę, jako filtr oczyszczający atmosferę ze szkodliwych substancji i dlatego nazywamy je "zielonymi płucami". Nie bez znaczenia jest jego uroda, jako miejsca wypoczynku, spaceru, turystyki. Pamiętać jednak trzeba, że lasy należy szanować. Nie wolno w nich śmiecić, hałasować, łamać gałęzi, zrywać i niszczyć roślin, trujących grzybów, mrowisk, zrzucać ptasie gniazda.

ZAPAMIĘTAJCIE TO!!! Lasy należy chronić.

Teraz mam dla Was zagadkę. Znajdźcie w każdym niżej napisanym zdaniu ukrytą nazwę drzewa. Życzę powodzenia.
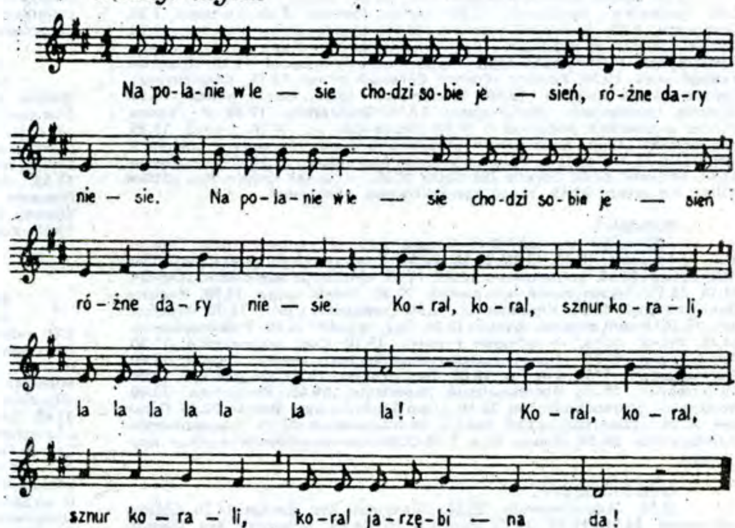
1. Ten sos nawet Ali smakował.
2. Mama kupiła Uli palto.
3. Najładniejsze są choinki świerkowe.

Na pewno każdy już znalazł te nazwy.

Żegnając się, zachęcam do dokładnego obserwowania mijanych codziennie drzew i liści. Spróbujcie zapamiętać!

prof. MĄDRALIŃSKI

JARZĘBINOWA PIOSENKA



Na polanie w lesie,
Chodzi sobie jesień,
Różne dary niesie.

Koral, koral, sznur korali,
la la la la la la la!
Koral, koral, sznur korali,
Koral jarzębina da!

Las się cały mieni,
Złoci i czerwieni,
Czary to jesieni.

Koral, koral, sznur korali,
la la la la la la la!
Koral, koral, sznur korali,
Koral jarzębina da!

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-63-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 4276
Nakład **8720** egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 4000 rb.
IV kwartał 1995 r. - 12000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł. (7 zł. 80 gr.)